

Z XIX ZJAZDU WKP(b)

Przemówienie przewodniczącego
Komitetu Centralnego PZPR
towarzysza Bolesława Bieruta

(Dokończenie ze str. 1)

Imperializm czyni wszystko, aby osłabić i podporządkować swej woli narody, które znalazły się w orbicie jego wpływu, aby potęgować nienawiść w stosunku do narodów, które niezależnie się od jego panowania.

Związek Radziecki dał światu przykład nowych stosunków międzynarodowych między krajami, wyzwolonymi z przemocy imperialistycznej dzięki zwycięstwu narodów radzieckich. Stosunki te cechuje braterski sojusz, przyjaźń i owocna wzajemna współpraca we wszystkich ważnych dziedzinach życia tych narodów. W tych nowych, nieznanych dawnemu światu, możliwych tylko dzięki zwycięstwu wielkiej rewolucji proletariackiej, stosunkach międzynarodowych — Polska Ludowa korzysta z pożytku i wszechstronnej, bezinteresownej i serdecznej pomocy Związku Radzieckiego i dzięki tej pomocy osiągnęła już dziś niewzruszone warunki dla coraz szerszego marszu naprzód na drodze swego uprzemysłowienia, swego budownictwa socjalistycznego. Jednym tylko z niezliczonych przykładów tej braterskiej serdecznej pomocy jest wspaniały dar Związku Radzieckiego dla zbiorowej przez najdłuższe hitlerowskie lata — budowa potężnego Pałacu Kultury i Nauki. Historia dawnych przedrewolucyjnych stosunków międzynarodowych nie zna i nie mogła znać takich przykładów. Tylko zwycięstwo socjalizmu, tylko wielka idea międzynarodowego proletariackiego, której nieodwołalny wzór dawał zawsze ruchowi międzynarodowemu Lenin i Stalin, której niezłomnym przewodnikiem w swej polityce międzynarodowej i w stosunkach z bratnimi krajami jest dziś Związek Radziecki, stworzył możliwość takich nowych stosunków.

XIX Zjazd WKP(b) stanął dla całego międzynarodowego ruchu komunistycznego potężnym bodźcem i natężeniem ideowym w jego dalszej walce. Projekt nowego statutu partii — to porównywalny swym niezrównanym humanizmem, dokumencie bojowych, moralno-politycznych osiągnięć i zadań, które wysuwa partia przed milionowymi szeregi swych członków, a poprzez nich — przed masami pracującymi ZSRR. Dokument ten stał się dla wszystkich, którzy walczyli o komunizm, wzorem ofiarności, odwagi, najwyższego oddania wielkiej sprawie i wielkiej idei, którą głosił przodująca nauka społeczna — marksizm — leninizm, którą postawiła przed ludzkością nowa stalnowska epoka. W nowej sytuacji światowej nieporównanie wyrosły zadania partii robotniczych i komunistycznych, wcielających w życie stałowskie wskazania walki o pokój, demokrację i socjalizm. Wyrósł, rozszerza się, potężnie światowy ruch zwolenników pokoju, kureczy się baza społeczna imperializmu, wzrasta się oburzenie przeciwko bezwstydnej, zbrodniczej prowokacji i zakusom agresorów imperialistycznych. Wzmocniła się, uaktywniła ten wielki ruch społeczny mas, nauczycy się nim kierować tak, aby pod sztandarami walki o pokój stanęła zdecydowana większość ludzkości, aby zbrodnicze plany podżegaczy wojennych obróciły się wnicz — oto bojowe zadanie awangardy proletariackiej, we wszystkich krajach i zakątkach świata. Na miarę zadań dziejących nowej epoki partie robotnicze i komunistyczne muszą wychowywać kadry swych bojowników i wędli tej misji kształtować nieustannie świadomość i aktywność milionów ludzi pracy. W tym kierunku zmie-

rzają wysiłki również naszej partii — Polskiej Jednoczonej Partii Robotniczej.

Zbudowaliśmy państwo ludowe-demokratyczne — Polską Rzeczpospolitą Ludową, umacniamy jej zręby oparte na niezłomnym sojuszu robotniczo-chłopskim, oparte na głębokim partiotyzmie i internacjonalizmie. Karczujemy grubą warstwę przestępstw i uprzedzeń, które były hodowane i podsypane przez wieki, a zostały podcięte dzięki wielkiej Rewolucji Październikowej, dzięki historycznemu zwrotowi w stosunkach między naszymi narodami.

Budujemy kolosy gospodarcze, jak Nowa Huta, oparte na radzieckim sprzęcie, na przodującej radzieckiej technice, na wielkich osiągnięciach radzieckiej nauki. Wspaniałomyślna i braterska radziecka pomoc, radzieckie doświadczenie są potężnym bodźcem rozwoju naszej rodzimej myśli technicznej i naszych wysiłków w dziedzinie budownictwa socjalistycznego.

Mamy poważne osiągnięcia socjalne i kulturalne.

Wszystkie te osiągnięcia byłyby nie do pomyślenia bez pomocy narodów radzieckich, bez pomocy WKP(b) i osobistej troski naszego wielkiego Przyjaciela, Towarzysza Stalina (burzliwe, długotrwałe oklaski).

Chcemy Was zapewnić, że na naszym posterunku zrobimy wszystko dla umocnienia całego frontu, całego obozu pokoju i socjalizmu.

Nie będziemy szczędzić sił, aby nasz wkład odpowiadał najlepszym tradycjom i dążeniom naszego narodu w walce o postęp, aby odpowiadał zadaniom naszych wielkich czasów, zadaniom zwycięskiej epoki Lenina — Stalina (burzliwe oklaski).

Niech żyje WKP(b) — gwiazda przewodnia światowego ruchu wyzwolenia mas pracujących!

Niech żyje Związek Radziecki — ostoja pokoju, natężenie wszystkich bojowników o socjalizm, symbol braterstwa i przyjaźni międzynarodowej!

Niech żyje wódz całej przodującej ludzkości w walce o pokój, o postęp, o socjalizm — Towarzysz Stalin!

(burzliwe, długotrwałe oklaski, przechodzące w owację. Wszyscy wstają z miejsc).

WARSZAWA. Obrady XIX Zjazdu partii Lenina — Stalina śledzi z wielkim zainteresowaniem cały naród polski. Na masowych zebraniach robotnicy, inteligencja techniczna, chłopci, młodzi i starzy, mężczyźni i kobiety manifestują swą gorącą miłość do wielkiej partii, przewodniczkę narodu, który wyzwolił Polskę spod faszystowskiego jarzma i który pomaga nam budować ustrój sprawiedliwości społecznej. Swą przyjaźń i przywiązanie ludzi pracy naszego kraju dokumentują nowymi zobowiązaniami oraz zaciąganiem wart na swych stanowiskach robotniczych.

GÓRNICY I HUTNICY

KATOWICE — Z uwagą śledzą górnicy i hutnicy Ślą-

ską przebieg obrad XIX Zjazdu WKP(b). Na masówkach i zebraniach omawiają osiągnięcia narodów Związku Radzieckiego na drodze budownictwa komunistycznego. W wypowiedziach górnicy i hutnicy podkreślają, że osiągnięcia i doświadczenia ludzi radzieckich są dla nich wzorem w walce o pełną realizację zadań produkcyjnych.

Czcząc czynem produkcyjnym wielki Zjazd partii Lenina i Stalina górnicy i hutnicy deklarują wzmocnienie walki o wydajność pracy i podejmują nowe dodatkowe zobowiązania. W serdecznych listach skierowanych do prezydium XIX Zjazdu WKP(b) śląscy robotnicy piszą o swym

zyciu i codziennym pracy, o swych osiągnięciach, o nieustannej walce o zachowanie i utrwalenie światowego pokoju.

Poważne dodatkowe zobowiązanie produkcyjne podjęli górnicy kopalni „Kleofas”, którzy zadeklarowali wyprodukowanie 790 ton węgla ponad swe dotychczasowe stanowienie.

CZŁONKOWIE
SPÓŁDZIELNI
PRODUKCYJNYCH

GDANSK. W spółdzielniach produkcyjnych woj. gdańskiego chłopci — spółdzielcy zaciągają warty na cześć XIX Zjazdu WKP(b), pragnąc przyspieszyć realizację swych planów gospodarczych.

W wielką manifestację na cześć partii Lenina — Stalina przekształciło się zebranie członków spółdzielni produkcyjnej „Zdobycz chłopska” w Kokoszkowych w pow. starogardzkim. Pamiętając o tym, że dzięki doświadczeniom ludzi radzieckich, w oparciu o sukcesy ruchu kolchozowego, przebudowali oni swoje życie, stworzyli lepsze warunki pracy, zapewnił wspaniałe perspektywy rozwoju na przyszłość, członkowie spółdzielni produkcyjnej w Kokoszkowych postanowili wyrazić swą wdzięczność dla WKP(b) — czynnem produkcyjnym, podnie-

stieniem wydajności z 1 ha, jeszcze lepszym zagospodarowaniem swych ziem.

Wśród długotrwałych owacji spółdzielcy uchwalili treść listu do Prezydium XIX Zjazdu WKP(b).

„Z radością witamy Zjazd Partii Lenina-Stalina, bo dla nam jest pokój i wolność, bo mocno nienawidzimy imperialistycznych podżegaczy wojennych.”

WKP(b) wprowadziła pracujących chłopów Związku Radzieckiego na drogę zwycięstwa i dobrobytu.

Korzystając z tego drogi, skazy i my, chłopci, zabijamy w naszej gromadzie spółdzielnię produkcyjną. Zyskujemy teraz stałe się coraz lepsze i kulturalniejsze. Odmieńmy zbliżyć mieliśmy o 20 proc. większe niż w roku ubiegłym.

Przyrzekamy nieustannie wzmagać swoje walki w walce o zwiększenie urodzajów, hodowli, a wzorem nam będą przebogate doświadczenia i wspaniałe osiągnięcia ruchu kolchozowego.

Zjednoczeni we Frontie Rodowym, na którego czele stoi nasz kochany Przywódca Blerut, pójdziemy do wyborów i oddamy swe głosy na najlepszych synów narodu. Głosować będziemy za jeszcze szlachetniejszym i radościwym życiem, za pokojem i socjalizmem.”

W III ROCZNICĘ UTWORZENIA NRD
Olbrzymia, imponująca
manifestacja w Berlinie

Setki tysięcy berlińczyków demonstrowały swą wolę walki o pokój i jedność Niemiec

BERLIN (PAP) We wtorek 7 bm., z okazji trzeciej rocznicy proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej odbyła się w Berlinie olbrzymia manifestacja, w której wzięli udział setki tysięcy berlińczyków oraz liczne delegacje ze wszystkich krajów Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Ulicę i plac demokratycznego sektora Berlina były bogato udekorowane. Centralna manifestacja odbyła się na placu Marksa-Engelsa, tonącym w powodzi czerwieni i barw narodowych NRD. Nad główną trybuną, po obu stronach olbrzymiej flagi państwowej widniały na purpurowym tle portrety Stalina i Plechana.

Wśród burzliwych owacji wielotysięcznych rzesz berlińczyków, punktualnie o godzinie 11-ej, zajęli miejsca na trybunie honorowej: prezydent Wilhelm Pieck, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Mikołaj Szewnik, przewodniczący zagranicznych delegacji rządowych, przewodniczący Izby Ludowej NRD — Diekmann, członkowie rządu NRD i Biura Politycznego SED, przedstawiciele radzieckiej Komisji Kontroli.

Imponująca manifestacja

odbyła się pod znakiem spotęgowanej walki o pokój i zjednoczenie Niemiec, pod znakiem niewzruszonej przyjaźni narodu niemieckiego z narodami ZSRR i krajów obozu pokoju.

Rok 1949. W dniu 7.IV. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwala historyczną ustawę o likwidacji analfabetyzmu — smutnej spuścizny rządów przedwrześniowych... W roku 1949/50 organizuje się w pow. białostockim 218 kursów nauki początkowej, w roku 1950/51 — 265. Obejmujemy w powiecie białostockim nauką 6485 osób nie umiejących czytać i pisać. Praca jest zaszczytna, ale bardzo trudna. Pomoc z zewnątrz, pomoc człowieka o dużym doświadczeniu pedagogicznym jest konieczna.

W tym okresie wizytator ob. Bolesław Ościński zawsze znajduje wyjście z najbardziej trudnej sytuacji: udziela koleżeńskich rad, wskazówek, dzieli się z swo-

im doświadczeniem, zagrzeba do jak najbardziej intensywną pracę, do nauczania ludzi, którzy nie mieli możliwości zdobycia sztuki czytania i pisanie pod rządami fabrykantów i obszarników.

Praca wizytatora Ościńskiego — to nieustanna troska o jak największą liczbę osób na kursach nauki początkowej, o jak najszersze stosowanie nauczania indywidualnego, to walka o każdego żywego człowieka, którego można by jeszcze wyrwać ciemności i zacofaniu.

Dzięki jego bezpośredniej pomocy w powiecie białostockim nauczono czytać i pisać 5870 osób. Wizytator Ościński umiał pracę zorganizować, umiał do niej zachęcić i zagrzać — i dzięki jego

pracy na terenie woj. białostockiego kursy nauki początkowej skończyły ponad 40 tys. analfabetów. Na takich jak on ludzi liczył Państwo Ludowe — wydawało się, że nie ma już w historii ustawy o likwidacji analfabetyzmu. To człowiek, który wskazywał na swoją pracę, przelewał w czyn, człowiek, który swoją swoją wolał, że dobrze wypełni swoje obowiązki w wielkiej rewolucji oświatowej i dozna zasłużonej ludowej ojczyzny.

Za pełną poświęcenia pracę — odznaczony został mianem Rzymskiej Zasługi i awansował na stanowisko kierownika oddziału szkolenia podstawowego Wydziału Oświaty Prezydium WRN.

Obeenie lud pracujący w okręgu wyborczym w Łomży wysunął kandydaturę ob. Bolesława Ościńskiego na szóstą listę do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Takim ludziom można wierzyć kierowanie państwem — tacy jak ob. Ościński nie zawiodą swoich wyborców. Potrafi on ofiarować pracę dla Polski Ludowej, która umożliwiła mu tak wysoki awans społeczny.

Józef Warlik
nauczyciel
podinspektor szkolny

Sukcesy Vietnamskiej
Armii Ludowej

Dotkliwie straty kolonizatorów

PEKIN. — Vietnamska agencja informacyjna podaje, że we wschodnich rejonach Vietnamu rozgorzała wojna partyzancka przeciwko kolonizatorom francuskim.

18 września oddziały Vietnamskiej Armii Ludowej zaatakowały pozycje w Lak-Quan, uwalniając 30 żołnierzy nieprzyjacielskich. Spiesząc na pomoc do oddziału nieprzyjacielskiego zostały drogą powstrzymane przez partyzantów i podczas starcia zabito 15 żołnierzy i 100 rannych. Wzięto 36 żołnierzy i 100 rannych. Do niewoli wzięto 100 żołnierzy. W toku tych walk zabito wiele sprzętu wojennego.

Aktywne walki partyzanckie przeciwko kolonizatorom francuskim i ich marionetkowi toczą się w środkowym Vietnamie. W ciągu ubiegłych trzech miesięcy partyzanci stoczyli około 100 walk, podczas których zabili i rannych około 1300 nieprzyjacielskich żołnierzy. Do niewoli wzięto 100 żołnierzy. W toku tych walk zabito wiele sprzętu wojennego.

SZCZYTOWE NASILENIE PRAC NA BUDOWIE
OLBRZYMIEJ ELEKTROWNI — JAWORZNO IIWe wnętrzu kotła można by
wybudować 8-piętrową kamienicę

Elektrownię budują radzieccy specjaliści, radzieckimi maszynami, na podstawie dokumentacji radzieckiej

KRAKÓW. — Budowa olbrzymiej elektrowni cieplnej — siłowni II w Jaworznie weszła obecnie w okres szczytowego nasilenia prac. Dobiega końca montaż turbin. Załogi „Energomontażu”, „Energobudowy” i Szopienickich Zakładów Instalacji Przemysłowych przeprowadzają montaż kotłowni, montują urządzenia nawigacyjne i agregaty zmiekkalni wody, budują centralną rozdzielnię i ujęcie wodne.

Zwiększyły również tempo prac brygady murarskie, ciesielskie, zbrojarskie i betonarskie. Świadomość ogromnych potrzeb gospodarki narodowej podyktowała załozce „Jaworzna” w przededniu wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej śmiało zobowiązanie: „Do dnia 15 grudnia ukończyć montaż turbin”. Montaż pierwszej turbin jest już poważnie zaawansowany. Kocioł jaworzniński — to największy tego rodzaju agregat w kraju. Z daleka już widać jego maszynową sylwetkę, oplecioną kratownicami i skrętami rur. Pracujący na wierzchołku kotła ludzie, z dołu podobni są do mrówek. We wnętrzu tego olbrzymia można by wybudować 8-piętrową kamienicę. Do budowy kotła zużyto m. in. ponad 2 tys. ton marmatowego żelaza. Gdyby te rury ułożyć jedna za drugą ciągnęłyby się one na przestrzeni z górą 100 km.

Siłownia II w Jaworznie — największa w kraju elektrownia cieplna — rośnie dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego. Inżynierowie radzieccy opracowali kompletną dokumentację tego obiektu. ZSRR dostarcza nam również wszystkie maszyny i urządzenia siłowni. Specjaliści radzieccy przekazują załogom swą bogatą wiedzę i doświadczenie, zapoznają robotników i techników z najnowocześniejszymi metodami pracy.

Po raz pierwszy w kraju zastosowano tu nową radziecką metodę pracy, tzw. blokowy system montażu kotłów. Dotychczas montowano każdy element kotła oddzielnie. Była to żmudna i powolna praca. Każdy najdrobniejszy na-

wet odcinek osobno łączono ze stojącą już konstrukcją. System blokowy polega na montowaniu poza halą olbrzymich kilkadziesiątmetrowych bloków. Cały taki blok dźwigami i suwnicami wmontowuje się później w konstrukcję kotła. System ten ogromnie skraca czas montażu. Np. boczne ekrany (system rur) zmontowali budowniczowie siłowni jaworznińskiej z górą dwa razy szybciej, niż robiono to dawniej.

Wiele nowych doświadczeń, dzięki braterskiej pomocy i techników radzieckich, zdobyli również ekipy snawczy, zatrudnione przy budowie kotłów. Po raz pierwszy w kraju wprowadzili one elektryczne snawanie rur ekranowych w kotle, umożliwiające dokładne i precyzyjne wykonanie tej pracy.

Szybko postępują również prace w turbinowni. Montaż pierwszej turbiny jest już bliski ukończenia. Agregat ten — to wyraz nowoczesnej techniki radzieckiej. Zmobilizowani energią i

tempem pracy radzieckich specjalistów, polscy monterzy podwyższają nieustannie swe kwalifikacje i biał rekordy wydajności. Zespół Edwarda Kółki osiąga ponad 200 proc. normy, nienotowane dotychczas rezultaty uzyskuje brygada Ignacego Kopcia oraz ustawiacze pomp — Wencel i Otawa. Montażem kierują wybitni fachowcy radzieccy pod kierownictwem inż. Szemiota.

„Jestem starym monterem — mówi Wiktor Jamroz — pracuję już w swym zawodzie 15 lat. Uruchamiałem elektrownie na Dolnym Śląsku, przeprowadzałem remonty turbin w cukrowniach całego kraju, ale takiej koleżeńskości i takiego podejścia do pracy jak u inżynierów radzieckich nie spotkałem jeszcze. Zawdzięczam im wiele. Specjaliści radzieccy nauczyli nas bardzo dużo. Załoga nasza potrafi tę wiedzę wykorzystać”.

Zmobilizowani energią i

Referat sekretarza KC WKP(b) tow. G. M. Malenkowa wygłoszony w pierwszym dniu obrad XIX Zjazdu WKP(b)

(Ciąg dalszy z numeru
wczorajszego)

Uwzględniając coraz bardziej wzrastające znaczenie nauki w życiu naszego społeczeństwa, partia troszczy się nieustannie o jej rozwój. Państwo radzieckie podjęło na szeroką skalę budownictwo i wyposażenie wielkiej sieci Instytutów naukowo-badawczych, stworzyło najbardziej sprzyjające warunki dla rozwoju nauki, nadało szeroki rozmach szkoleniu kadr naukowych. Liczba Instytutów naukowo-badawczych, laboratoriów i innych instytucji naukowych w ZSRR wzrosła z 1560 w 1939 roku do 2800 na początku 1952 roku. Liczba pracowników naukowych wzrosła w tym okresie prawie dwukrotnie. W latach 1946-1951 wydatki państwa na rozwój nauki wyniosły 47,2 miliarda rubli.

W ciągu ubiegłych lat rozbudowana została szeroka sieć Instytutów kulturalno-oświatowych w miastach i na wsi. W chwili obecnej mamy w kraju 368 tysięcy bibliotek wszelkich typów. W porównaniu z 1939 rokiem liczba bibliotek wzrosła o przeszło 120 tysięcy. Roczny nakład książek osiągnął liczbę 800 milionów egzemplarzy i wzrósł 1,8 raza w porównaniu z 1940 rokiem. Liczba stałych kin dwujęzycznych w miastach i na wsi zwiększyła się w okresie od 1939 roku prawie trzykrotnie.

Niezwykle ważną, nieodłączną częścią kultury radzieckiej jest literatura i sztuka. Osiągnęliśmy wielkie sukcesy w rozwoju radzieckiej literatury, plastyki, teatru, filmu. Świadczy o tym dobitnie fakt, że wielu utalentowanych działaczy na polu kultury przysłało się rocznie Nagrody Stalinowskiej. 2389 pracowników literatury i sztuki otrzymało zaszczytne miano laureata Nagrody Stalinowskiej.

Byłoby jednak nieuczciwe, gdybyśmy spoza wielkich sukcesów nie dostrzegali poważnych niedociągnięć w rozwoju naszej literatury i sztuki. Idzie o to, że mimo znacznych sukcesów w rozwoju literatury i sztuki, poziom ideowo-artystyczny wielu utworów wciąż jeszcze jest nie do końca wysoki. W literaturze i sztuce pojawia się jeszcze wiele miedzi, banalności, a niekiedy wręcz tandetnych utworów, które fałszują obraz rzeczywistości radzieckiej. Wielestronne, tętniące życie społeczeństwa radzieckiego przedstawiane jest w twórczości niektórych pisarzy i artystów bezbarwnie i nudno. Nie przewyższają również niedociągnięć w tak ważnej i popularnej dziedzinie sztuki jak film. Umiemy robić dobre filmy o dużym znaczeniu wychowawczym, lecz filmów takich tworzy się wciąż jeszcze za mało. Kineematografia nasza ma wszelkie możliwości ku temu, aby produkować dużo dobrych i różnorodnych filmów, ale możliwości te nie są należycie wykorzystywane.

Należy liczyć się z tym, że ideologiczny i kulturalny poziom człowieka radzieckiego podniósł się niezmiernie, że partia kształtuje jego smak estetyczny na podstawie najlepszych utworów literatury i sztuki. Ludzie radzieccy nie cierpią szarżyzny, bezideowości, fałszu i stawiają twórczości naszych pisarzy i artystów wysokie wymagania. Pisarze nasi i artyści powinni w swych utworach pletnować wady, niedociągnięcia, zjawiska chorobliwe, pokutujące w społeczeństwie, powinni ukazywać w pozytywnych obrazach artystycznych ludzi nowego typu w całym blasku ich godności ludzkiej i w ten sposób przyczyniać się do kształtowania w ludziach radzieckich charakterów, nawyków, przyzwyczajenia, wolnych od wypaczeń i wad zrodzonych przez kapitalizm.

Towarzysze! Mamy poważne osiągnięcia w dziedzinie poprawy warunków materialnych i wzrostu kultury narodu radzieckiego. Ale nie możemy poprzestać na tych osiągnięciach. Zadanie polega na tym, aby na gruncie rozwoju całej gospodarki narodowej zapewnić dalsze konsekwentne podniesienie materialnego i kulturalnego poziomu życia ludzi radzieckich. Partia nasza nadal będzie przejawiała nieustanną troskę o maksymalne zaspokojenie rosnących wciąż potrzeb ludzi radzieckich, gdyż dobro radzieckiego człowieka, rozkwit narodu radzieckiego jest dla naszej partii najwyższym prawem (burzliwe, długotrwałe oklaski).

3. Dalsze umocnienie radzieckiego ustroju społecznego i państwowego

W okresie, który upłynął od XVIII Zjazdu partii, nasze państwo radzieckie w dalszym ciągu rosło, rozwijało się i umacniało.

Wzrosła i umocniła się ekonomiczna podstawa naszego państwa — socjalistyczna własność środków produkcji. W ciągu tego okresu jeszcze bardziej okrzepła przyjazna współpraca robotników, chłopów i inteligencji, tworzących radzieckie społeczeństwo socjalistyczne.

W obliczu ogromnych trudności nasz ustrój społeczny i państwowy okazał się, jak tego dowodzi doświadczenie wojny, najmocniejszym, najżywościwym i najtrwalszym ustrojem na świecie. Niezłomność radzieckiego ustroju socjalistycznego ma swe źródło w tym, że jest to ustrój prawdziwie ludowy, stworzony przez sam naród, że cieszy się potężnym poparciem narodu, że zapewnia rozkwit wszystkich materialnych i duchowych sił narodu.

Wrogowie i wulgaryzatorzy marksizmu głoszą, iż niewyłącznie dla naszej sprawy teorię o osłabieniu i obumieraniu państwa radzieckiego w warunkach otoczenia kapitalistycznego. Partia, rozgromiwszy i odrzucając tę zgniłą teorię, wysunęła i uzasadniła tezę, że w sytuacji, kiedy rewolucja socjalistyczna zwyciężyła w jednym kraju, zaś w większości innych krajów panuje kapitalizm — kraj zwycięskiej rewolucji powinien nie osłabiać, lecz wszechstronnie umacniać swoje państwo, że państwo zostanie zachowane również w ustroju komunistycznym, o ile nadal istnieje będzie otoczenie kapitalistyczne. Nie mieliśmy tych sukcesów w naszym budownictwie pokojowym, którymi się teraz cieszymy, gdybyśmy dopuścili do osłabienia naszego państwa. Okazałoby się, że bezbronny w obliczu wrogów i wobec niebezpieczeństwa klęski wojennej, gdybyśmy nie umacniali naszego państwa, naszej armii, naszych organów penitencjarnych i wywiadowczych. Partia dzięki temu właśnie przekształciła Kraj Rad w niezdobyty twierdząc socjalizm, że wszechstronnie umacniała i umacnia państwo socjalistyczne (burzliwe oklaski).

Dokonując napadu na nasz kraj najdzicy faszyści liczyli na wewnętrzna nieścisłość ustroju radzieckiego, na słabość radzieckiego zaplecza. Lecz, jak wiadomo, wojna obaliła te rachuby. W całej rozciągłości znalazło potwierdzenie historyczne oświadczenie towarzysza Stalina, że na wypadek wojny zaplecze i front naszego kraju, dzięki swej jednorodności i wewnętrznej spójności, będą mocniejsze niż w każdym innym kraju. W toku wojny okrzepły siły zbrojne i zaplecze państwa radzieckiego.

Ofiarą pracy ludzi radzieckich w zapleczu oraz bohaterstwa walki Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej na froncie weszły do historii jako bezprzykładowy wzór poświęcenia narodu w obronie ojczyzny. Nasza armia i flota powstawała, krzepła i walczyła pod bezpośrednim kierownictwem towarzysza Stalina (burzliwe, długo nie milknące oklaski). Genialny wódz i organizator historycznych zwycięstw narodu radzieckiego w

Wielkiej wojnie narodowej, towarzysze Stalin, stworzył przodującą radziecką naukę wojenną, uzbroił naszą armię w sztukę zwyciężania wroga. Naród nasz kocha swą armię i flotę, otacza je stałą troską i uwagą. Siły zbrojne Związku Radzieckiego były, są i będą niezawodną ostoją bezpieczeństwa naszej ojczyzny (burzliwe, długotrwałe oklaski).

Wielka wojna narodowa i następne lata pokojowego rozwoju jeszcze raz wykazały, że stworzony pod kierownictwem partii radzieckiej ustrój społeczny jest najlepszą formą organizacji społeczeństwa, że radziecki ustrój państwowy stanowi wzór wielonarodowego państwa. Wielu naszych wrogów i ludzi z burżuazyjnego obozu, którzy nam dobrze nie życzą, powtarzało bez końca, że radzieckie państwo wielonarodowe jest niestrawne, żyłło nadzieję, że nastąpi rozłam między narodami ZSRR, przepowiadało Związkowi Radzieckiemu nieuchronny rozpad. Mierzyli oni nasze państwo miarą stosunków istniejących w ich państwach burżuazyjnych, gdzie panują sprzeczności i walki narodowe. Wrogowie socjalizmu nie potrafili zrozumieć, że w rezultacie Wielkiej Rewolucji Październikowej i przeobrażenia socjalistycznych wszystkich narodów naszego kraju są związane ze sobą trwałą przyjaźnią, opartą na gruncie pełnego równouprawnienia (oklaski).

Partia nasza, realizując nieugięte leninowsko-stalinowską politykę narodową, wzmacniała wielonarodowe państwo radzieckie, rozwijała przyjaźń i wzajemną współpracę narodów Związku Radzieckiego, wszechstronnie go plelała, pobudzała i zapewniała rozkwit kultur narodowych ludów naszego kraju, walczyła nieprzejednanie z wszelkimi elementami nacjonalistycznymi. Radziecki u-

strój państwowy, który wytrzymał ciężkie próby wojny, który stał się dla całego świata przykładem i wzorem prawdziwego równouprawnienia i wspólnoty narodów, jest świadectwem wielkiego triumfu leninowsko-stalinowskich idei w kwestii narodowej (długotrwałe oklaski). Partia nasza strzeże i nadal strzec będzie jak źrenicy oka jedności i przyjaźni narodów ZSRR, umacniała i będzie umacniała nadal wielonarodowe państwo radzieckie (burzliwe oklaski).

W okresie sprawozdawczym do rodziny radzieckiej przystąpiły nowe narody. Utworzono socjalistyczne republiki radzieckie: litewską, mołdawską, łotewską i estońską. Zjednoczony został w jednym państwie cały naród ukraiński. Białoruś skupiła cały naród białoruski w jedną rodzinę. Na północnym zachodzie posiadamy nowe granice, bardziej sprawiedliwe i bardziej odpowiadające interesom obrony kraju. Na Dalekim Wschodzie Związek Radziecki odzyskał oderwany dawny od Rosji południowy Sachalin i Wyspy Kurylskie. Obecne granice państwowe Związku Radzieckiego najbardziej odpowiadają historycznie ukształtowanym warunkom rozwoju narodów naszego kraju (oklaski).

Przy pomocy narodów bratnich republik, nowe republiki związkowe w krótkim czasie nie tylko posunęły się naprzód w dziedzinie przemysłowej, lecz wprowadziły również drobne gospodarstwo chłopskie na drogę socjalizmu, zakończyły kolektywizację i rozwijały pomyślnie socjalistyczną gospodarkę rolną.

W okresie powojennym jeszcze bardziej rozwinęła się i wzrosła podstawowa funkcja naszego państwa — funkcja pracy gospodarczo-organizacyjnej i kulturalno-wychowawczej. Wielki rozmach budownictwa socjalistycznego i zadania dalszego zbliżenia kierownictwa partyjnego i radzieckiego do regionu, miasta i wsi, spowodowały konieczność dokonania szeregu zmian w podziale administracyjno-terytorialnym naszego państwa — utworzenia nowych obwodów, okręgów i rejonów. Rozwój gospodarki narodowej dyktował dalsze zmiany w formach organizacyjnych kierownictwa państwowego różnymi gałęziami przemysłu, rolnictwa i innych dziedzin gospodar-

ści szeregów partyjnych. Zdobytą w zwycięskiej walce z wrogami leninizmu jedność naszej partii jest najcharakterystyczniejszą cechą jej stanu wewnętrznego. Jej życie wewnętrzne. W tym tkwi źródło siły i niezłomności naszej partii (długotrwałe oklaski).

Jedność szeregów partii była rozstrzygającym warunkiem zwycięstwa narodu radzieckiego w wielkiej wojnie narodowej. W dniach najcięższych doświadczeń wielkiej wojny narodowej, kiedy rozstrzygały się losy ojczyzny, partia nasza działała jak jednolita organizacja bojowa, nie znająca wahań i rozbieżności w swych własnych szeregach. W świetle wyników wojny odstała się przed nami ogrom znaczenia tej nieublaganej walki, którą prowadziła w ciągu szeregu lat nasza partia z wszelkimi wrogami marksizmu-leninizmu, z wyrodkami trockistowsko-bucharinowskimi, z kapitulantami i zdrajcami, którzy usiłowali sprowadzić partię ze słusznej drogi i rozbić jedność jej szeregów. Dowiedzieliśmy się, że ci nikczemni zaprzęgni i zdrajcy oczekiwali napadów zbrojnych na Związek Radziecki, liczyli na to, że w ciężkiej chwili zadadzą państwu radzieckiemu cios sztytem w plecy, aby przy-

ki narodowej. Znalazło to swój wyraz w dzieleniu i tworzeniu nowych centralnych organów zarządu państwowego.

Niezwykle doniosłe znaczenie dla wzmocnienia naszego państwa miało konsekwentne wprowadzenie w życie zasad demokratyzmu socjalistycznego, stanowiących podstawę Konstytucji Stalinowskiej. W okresie powojennym odbyły się dwukrotnie wybory do Rady Najwyższej ZSRR, do rad najwyższych republik związkowych i autonomicznych oraz do terenowych rad delegatów ludu pracującego. Wybory te odbyły się w atmosferze ogromnego entuzjazu politycznego i stały się nowym wyrazem jedności naszego narodu, bezgranicznego zaufania narodu do naszej partii komunistycznej i do rządu radzieckiego (burzliwe oklaski).

Zadania partii w dziedzinie polityki wewnętrznej:

1) w dalszym ciągu wzmacniać wytrwale potęgę gospodarczą naszego państwa, organizować twórczą pracę narodu radzieckiego w kierunku wykonania i przekroczenia wielkich zadań 5-letniego planu rozwoju ZSRR, będącego ważnym etapem na drodze przelotu od socjalizmu do komunizmu;

2) rozwijać w dalszym ciągu przemysł i transport. Stosować na szerszą skalę w przemyśle, budownictwie i transporcie najnowsze zdobycze nauki i techniki, podnosić wszechstronnie wydajność pracy, wzmacniać dyscyplinę w dziedzinie wykonywania planów państwowych, zapewniać wysoką jakość produkcji. Obniżyć nieustannie koszty własne produkcji, co stanowi podstawę systematycznej obniżki cen hurtowych i detalicznych wszystkich towarów;

3) rozwijać w dalszym ciągu rolnictwo, aby w krótkim czasie zapewnić ludności obfitość żywności, a lektemu przemysłowi — obfitość surowców. Zapewnić bezwarunkowo wykonanie głównego zadania w rolnictwie — wszechstronne podniesienie urodzajności wszystkich upraw rolnych i wzrostu nośności zwierząt gospodarskich, przy jednoczesnym podwyższeniu jego produktywności, zwiększenia globalnej i towarowej produkcji rolnictwa i hodowli. Polepszyć pracę MTS i sochozów. Podnosić wydajność pracy kółchozników, umacniać nadal spo-

leżać się wrogom naszego narodu. Rozgromiwszy podziemie trockistowsko-bucharinowskie, które było ośrodkiem przyciągania wszystkich antyradzieckich sił w kraju, oczyściwszy od wrogów narodu nasze organizacje partyjne i radzieckie, partia zniwelowała w ten sposób w porę wszelką możliwość ukazania się w ZSRR „plątej kolumny” i przygotowała politycznie kraj do aktywnej obrony. Nie trudno zrozumieć, że gdyby nie zrobiono tego na czas, znaleźlibyśmy się w dniach wojny w sytuacji ludzi ostrzeliwanych i z tyłu i z zaplecza i moglibyśmy przegrać wojnę.

Niezachwiana zwartość swych szeregów zaważyła partia przede wszystkim naszym wódzowi i nauczycielowi, towarzyszowi Stalinowi, który obronił leninowską jedność partii (wszyscy wstają, burzliwe, długotrwałe oklaski). Jedność szeregów partyjnych była, jest i będzie podstawą mocy i niezłomności naszej partii. Zahartowana w ogniu surowych doświadczeń wojny i w walce z trudnościami okresu powojennego, partia przyszyła na obecny Zjazd jeszcze bardziej wzmocniona i zjednoczona, jak nigdy jeszcze zespólna wokół swego Komitetu Cen-

trznego (burzliwe, długotrwałe oklaski).

4) przestrzegać jak najściślej reżimu oszczędności we wszystkich ogniwach gospodarki narodowej i we wszystkich dziedzinach administracji;

5) rozwijać nadal przodującą naukę radziecką, stawiając przed nią zadanie zajęcia pierwszego miejsca w nauce światowej (oklaski). Nastawiać wysiłki uczonych w kierunku szybszego rozstrzygnięcia naukowych problemów wykorzystania olbrzymich zasobów naturalnych naszego kraju. Wzmocniać twórczą współpracę nauki z produkcją, malować na uwadze fakt, że współpraca ta wzbogaca naukę doświadczeniami i praktyką i że dopomaga działaczom — praktykom w szybszym rozstrzygnięciu stojących przed nimi zadań;

6) rozwijać wszechstronnie twórczą inicjatywę ludzi pracy naszej ojczyzny, rozwijać szerzej współzawodnictwo socjalistyczne, troszczyć się nieustannie o to, aby na wszystkich odcinkach budownictwa socjalistycznego powstawało coraz więcej pozytywnych, wzorowych przykładów organizowania pracy w nowy sposób, popularyzować wytrwale wśród wszystkich pracujących te wzorowe przykłady, z tym, aby na froncie pracy coraz więcej ludzi dorównywało przodującym pracownikom naszego społeczeństwa;

7) podnosić nadal na wyższy poziom dobrobyt materialny naszego narodu; podnosić nieustannie realną wartość płac robotników i urzędników, polepszać warunki mieszkaniowe ludzi pracy, przyczyniać się ze wszelkim miar do wzrostu dochodów chłopstwa. Rozwijać kulturę radziecką; podnosić poziom oświaty i ochrony zdrowia ludności; troszczyć się nieustannie o dalszy rozwój radzieckiej literatury i sztuki;

8) umacniać wszechstronnie nasz ustrój państwowy i społeczny. Rozwijać nadal polityczną aktywność i patriotyzm ludzi radzieckich, umacniać moralno-polityczną jedność i przyjaźń narodów naszego kraju;

9) śledzić czujnie knowania podżegaczy wojennych. Umocniać wszechstronnie Armię Radziecką, marynarkę wojenną i organy wywiadu (burzliwe oklaski).

Sila naszej partii polega na tym, że jest ona związana organicznie z szerokimi masami i jest partią prawdziwie ludową, partią, której polityka odpowiada żywotnym interesom narodu. W pracy nad zespoleniem mas pracujących wokół partii, nad wychowaniem ich w duchu komunizmu podniosła się poważna rola takich organizacji masowych jak radzieckie związki zawodowe i Komsomol. W walce o wolność i niezawisłość naszego kraju, o zbudowanie społeczeństwa komunistycznego, partia nasza zespoliła się jeszcze ściślej z narodem i zacieśniła więź z szerokimi masami pracującymi. Naród radziecki jednomyślnie popiera politykę partii i dąży ją całkowicie zaufaniem (burzliwe oklaski).

Do bitnym świadectwem umocnienia więzi partii z masami i jej autorytetu w narodzie radzieckim jest wzrost szeregów partyjnych. Gdy zbierał się XVIII Zjazd, partia liczyła w swych szeregach 1.588.852 członków partii i 888.814 kandydatów, czyli łącznie 2.477.666 osób. Na dzień 1 października 1952 r. do partii należy 6.982.145 osób, w tym

(Ciąg dalszy na str. 4)

III. Partia

Referat sekretarza KC WKP(b) tow. G. M. Malenkowa

(Dalszy ciąg ze str. 3)

6.013.259 członków partii i 868.886 kandydatów na członków partii (okłaski).

W latach wielkiej wojny narodowej, pomimo poważnych strat partii na frontach, jej stan liczebny nie tylko się nie zmniejszył, lecz zwiększył o przeszło 1.600 tysięcy osób. Do partii weszli najbardziej niezłomni ludzie radzieccy spośród żołnierzy i oficerów radzieckiej armii i marynarki, którzy walczyli dzielnie na frontach, spośród przodujących przedstawicieli klasy robotniczej, chłopstwa kolchozowego i inteligencji radzieckiej, którzy ofiarnie wykwalifikowali na zaplecze zwycięstwa nad wrogiem.

Po zakończeniu wojny, KC partii postanowił nieco zahamować przyjmowanie do partii, ale mimo to odbywało się ono intensywnie. Partia nie mogła nie zauważyć, że szybko wzrósł jej szeregów, ma również swoje minusy, prowadzi do pewnego spadku poziomu świadomości politycznej szeregów partyjnych, do pewnego pogorszenia jakościowego składu partii. Wytworzyła się pewna dysproporcja między ilościowym wzrostem szeregów partii a poziomem wyszkolenia politycznego członków i kandydatów na członków partii. W celu zlikwidowania tej dysproporcji oraz dalszej poprawy jakościowego składu partii, Komitet Centralny uznał za konieczne nie forsować dalszego wzrostu szeregów partii i skupić uwagę organizacji partyjnych na zadaniach podniesienia poziomu politycznego członków i kandydatów. Zgodnie ze wskazaniami KC organizacje partyjne zaczęły starannie dobierać kandydatów do szeregów partii, zwiększyły wymagania wobec wstępujących, rozwinęły szeroko pracę nad wyszkoleniem politycznym komunistów. W rezultacie mamy niewątpliwie podniesienie się poziomu politycznego szeregów partyjnych, świadomości marksistowsko-leninowskiej naszych kadr. Nie można jednak uważać, że rozwiązane już zostało postawione przez partię zadanie likwidacji takiego stanu rzeczy, by wzrost szeregów partyjnych wyprzedzał przygotowanie do politycznej komunistów. Wobec tego należy kontynuować politykę ograniczonego przyjmowania do partii, podniesienia pracy nad wyszkoleniem politycznym i zahartowaniem partyjnym komunistów, albowiem partia jest silna nie tylko ilością swych członków, lecz przede wszystkim ich jakością.

W okresie powojennym szczególnego znaczenia nabrały zagadnienia umocnienia organów partyjnych, usprawnienia ich działalności i wzmożenia pracy organizacji partyjnych.

Nowe zadania, jakie stanęły przed krajem w związku z zakończeniem wojny i przejęciem do budownictwa pokojowego, wymagały poważnego podniesienia pracy wewnątrzpartyjnej i podniesienia poziomu kierownictwa organizacji partyjnych w zakresie działalności państwowej i gospodarczej. Określiło to, że warunki okresu wojennego narzuciły metodom kierownictwa partyjnego pewne specyficzne właściwości, a także wywołały poważne braki w pracy organów partyjnych i organizacji partyjnych. Znalazło to wyraz przede wszystkim w tym, że organy partyjne osłabiły uwagę udzielaną pracy partyjno-organizacyjnej i ideologicznej, wskutek czego w wielu organizacjach partyjnych praca ta została zaniedbana. Powstawało pewne niebezpieczeństwo oderwania organów partyjnych od mas i przekształcenia ich z organów kierownictwa politycznego, z organizacji bojowych i samodzielnych w swoiste instytucje administracyjno-dyspozycyjne, niezdolne do przeciwstawienia się wszelkim obja-

wom partykularyzmu i zasklepieniu się w ramach danego resortu oraz innym tendencjom antypaństwowym, nie dostrzegające oczywistych wypadków polityki partii w budownictwie gospodarczym, na ruszaniu interesów państwa.

Ażby zapobiec temu niebezpieczeństwu i pomyślnie rozwiązać zadanie umocnienia terenowych organów partyjnych i wzmożenia pracy organizacji partyjnych, trzeba było zlikwidować zaniedbanie w pracy partyjno-organizacyjnej oraz ideologicznej i położyć kres takim zjawiskom, jak przeszczeplanie na grunt partyjnych organizacji administracyjnych metod kierowania władających do biurokracji partii partyjnej, osłabienia aktywności i inicjatywy mas partyjnych.

Komitet Centralny ześrodkował uwagę organizacji partyjnych na zadaniu konsekwentnego wcielania w życie zasady wewnątrzpartyjnej demokracji, na zadaniu rozwijania krytyki i samokrytyki, na zadaniu wzmożenia na tym gruncie kontroli mas partyjnych nad działalnością organów partyjnych, to bowiem jest kluczem do wzrostu całej pracy partyjnej, do podniesienia aktywności i inicjatywy organizacji partyjnych i członków partii. Dokonane przez partię posunięcia w dziedzinie rozwijania wewnątrzpartyjnej demokracji i samokrytyki doprowadziły w znacznej mierze do przewyższenia braków w stanie pracy partyjnej politycznej, odegrały poważną rolę w jej rozwoju. Na tym gruncie wzrosła się aktywność i inicjatywa członków partii, umocniły się podstawowe organizacje partyjne przedsięwzięcia, kolchozów i instytucji, ożywiła się ich praca, wzrosła się kontrola mas partyjnych nad działalnością organów partyjnych, wzrosła rola plenarnych posiedzeń komitetów partyjnych i aktywność partyjnych.

Byłoby jednak błędem nie widzieć, że poziom pracy partyjnej - politycznej wciąż jeszcze pozostał w tyle za wymogami życia za zadaniem wysuwanymi przez partię. Trzeba stwierdzić, że w pracy organizacji partyjnych są jeszcze niedociągnięcia i błędy. W życiu naszych organizacji partyjnych jest jeszcze nie mało ujemnych, a niekiedy nawet chorobliwych zjawisk, które należy poznać, które należy widzieć, uławnić, ażeby je usuwać, przezwyciężać i zapewnić dalszy pomyślny marsz naprzód.

Na czym polegały te niedociągnięcia, błędy, ujemne i chorobliwe zjawiska i jakie są w związku z tym zadania partii?

1) Samokrytyka i zwłaszcza krytyka oddolna bynajmniej nie w pełnej mierze i nie we wszystkich organizacjach partyjnych stała się główną metodą, przy której pomocy powinniśmy ujawniać i przezwyciężać nasze błędy i braki, nasze słabości i błędki.

W organizacjach partyjnych obserwuje się jeszcze niedocenianie roli krytyki i samokrytyki w życiu partii i państwa, toleruje się przesładowanie i szykanę za krytykę. Nierzadko można się zetknąć z działaczami, którzy nieustannie krzyczą o swym oddaniu dla partii, w rzeczywistości zaś nie znoszą krytyki od dołu, tłumia ją i maza się na krytykujących. Znanych jest niemało faktów, kiedy biurokratyczny stosunek do krytyki i samokrytyki wyrażał wielką szkodę sprawie partii, zabijał inicjatywę organizacji partyjnej, podważał autorytet kierownictwa w masach partyjnych i zakorzeniał w życiu poszczególne organizacje partyjnych antypartyjne nawyki biurokratów, śmiertelnych wrogów partii.

Partia nie może nie brać pod uwagę faktu, że tam, gdzie krytyka i samokrytyka traktowana jest nie macoszemu, gdzie osłabia kontrola

mas nad działalnością organizacji i instytucji - tam nieuchronnie rodzą się takie potwory zjawiska, jak biurokracizm, gnienie a nawet rozkład po szczególnych ogniw naszego aparatu. Oczywiście, że tego rodzaju zjawiska nie są u nas szeroko rozpowszechnione. Nasza partia jest silna i zdrowa jak nigdy. Należy jednak zdać sobie sprawę, że te niebezpieczne bolączki nie rozpowszechniły się na szeroką skalę jedynie dlatego, iż partia stosowała broń krytyki i samokrytyki w porę, otwarcie i śmiało je uławniała, zadawała stanowcze ciosy konkretnym przejawom zarozumiałstwa, biurokratyzmu i gnienia. Mądre kierowanie polega właśnie na tym, żeby umieć dostrzec niebezpieczeństwo w zarodku i nie pozwolić mu rozrosnąć się do groźnych rozmiarów.

Krytyka i samokrytyka - to wypróbowany oręż partii w walce z brakami, błędami, chorobliwymi zjawiskami, które podkopują zdrowy organizm partii. Krytyka i samokrytyka nie osłabiała, lecz umacniała państwo radzieckie, radziecki ustroój społeczny - i to jest oznaka jego siły i żywotności.

W chwili obecnej rzecz szczególnie ważną jest zapewnienie rozwoju samokrytyki i krytyki od dołu, wydanie nieublaganej walki - jako najgorszym wrogiom partii - tym, którzy przeszkadzają w rozwijaniu krytyki naszych braków, tłumia krytykę, toczą przesładowania i szykanę za krytykę. Rzecz w tym, iż w związku ze zwycięskim zakończeniem wojny i wielkimi sukcesami gospodarczymi w okresie powojennym, w szeregach partii rozwinął się bezkrytyczny stosunek do braków i błędów w pracy organizacji partyjnych, gospodarczych i innych.

Fakty świadczą, że sukcesy zrodziły w szeregach partii nastrój zadowolenia z siebie, błogostanu i filisterskiej niefrasobliwości, chęć spoczynku na laurach i życia za sługami przeszłości. Pojawiało się niemało pracowników, którzy uważają, że „wszystko możemy”, „coż to jest dla nas”, że „wszystko idzie dobrze” i nie ma co zawracać sobie głowy taką mało przyjemną sprawą jak ujawnianie braków i błędów w pracy, jak walka z ujemnymi i chorobliwymi zjawiskami w naszych organizacjach. Te szkodliwe w swych następstwach nastroje ogarnęły część wadliwie wychowanych i chwiejnych pod względem partyjnym kadr. Kierownicy organizacji partyjnych, radzieckich i gospodarczych nierzadko przekształcają zebrania, posiedzenia aktywu, posiedzenia plenarne i konferencje w popisy, w okazje do samochwalstwa, wskutek czego błędy i braki w pracy, bolączki i słabości nie są ujawniane i poddawane krytyce, co wzmagając nastroje zadowolenia z siebie i niefrasobliwości. Do organizacji partyjnych przeniknęły nastroje bez troski. Wśród pracowników partyjnych, gospodarczych, radzieckich i innych obserwuje się osłabienie czujności, gąpłostwa, fakty rozgłaszania tajemnic partyjnych i państwowych. Niektórzy pracownicy pochłonięci gospodarczymi sprawami i sukcesami zaczynają zapominać, że wciąż jeszcze istnieje kapitalistyczne społeczeństwo i że wrogowie państwa radzieckiego uparcie usiłują nasycić do nas swoje agentury, wykorzystując w swych brudnych celach chwiejne elementy społeczeństwa radzieckiego.

Ażby pomyśleć posuwając naszą sprawę naprzód, trzeba prowadzić zdecydowaną walkę z ujemnymi zjawiskami, skierowywać uwagę partii i wszystkich ludzi radzieckich

na usuwanie braków w pracy, w tym celu zaś rzeczą konieczną jest rozwijanie na szeroką skalę samokrytyki, a zwłaszcza krytyki od dołu.

Aktywny udział najszerszych mas pracujących w walce z brakami w pracy i z ujemnymi zjawiskami w życiu naszego społeczeństwa jest dobitnym świadectwem prawdziwego demokratyzmu ustroju radzieckiego i wysokiego stopnia uświadomienia politycznego ludzi radzieckich. W krytyce oddolnej znajduje swój wyraz twórcza inicjatywa i samodzielna twórczość milionów ludzi pracy, ich trośka o umocnienie państwa radzieckiego. Im szerzej będzie się rozwijała samokrytyka i krytyka oddolna, tym pełniej się ujście znajdą twórcze siły i energia naszego narodu, tym mocniej będzie wzrastało i krzepło w masach uczucie, iż są one gospodarzem kraju.

Błędem jest sądzić, że krytyka oddolna może rozwijać się sama przez się, samorzutnie. Krytyka oddolna może narastać, rozszerzać się jedynie pod tym warunkiem, że każdy, kto występuje ze zdrową krytyką, będzie przekonany, iż znajdzie w naszych organizacjach poparcie, a wskazane przez niego braki będą rzeczywiście usuwane. Trzeba, żeby organizacje partyjne i pracownicy partyjni, wszyscy nasi kierownicy przodowali tej sprawie i dawali przykład uczciwego i sumiennego stosunku do krytyki. Obowiązkiem wszystkich kierowników, zwłaszcza działaczy partyjnych, jest stwarzanie takich warunków, żeby wszyscy uczciwi ludzie radzieccy mogli śmiało i bez obawy występować z krytyką braków w pracy organizacji i instytucji. Zebrania, posiedzenia aktywu, posiedzenia plenarne, konferencje we wszystkich organizacjach powinny w rzeczywistości stać się szeroką trybuną śmiałej i ostrej krytyki braków.

Wytrwała walka z brakami i bolączkami w pracy organizacji partyjnych, radzieckich, gospodarczych i innych powinna być codzienną sprawą całej partii. Komuniści nie mają prawa obojętnie odnosić się do chorobliwych zjawisk i braków w pracy, a tym bardziej ukrywać ich przed partią. Jeśli w tej lub innej organizacji sprawy stoją źle, jeśli dzieje się coś ze szkodą dla interesów partii i państwa, obowiązkiem członka partii jest, bez względu na osoby, powiadamiać o brakach kierownictwo organa partyjnego aż do Komitetu Centralnego partii włącznie. Jest to obowiązek każdego komunisty, jego najważniejszą powinnością partyjną. Spotykamy u nas kierowników, którzy uważają, że jeśli podlegli im pracownicy powiadamiają o brakach Komitet Centralny partii, przeszkadza im to w kierowaniu i podważa ich autorytet. Trzeba stanowczo położyć kres tego rodzaju szkodliwym i głęboko antypartyjnym poglądom.

Zadanie partii polega na tym, żeby na coraz szerszą skalę rozwijać krytykę i samokrytykę, usuwać wszystko, co stoi temu na przeszkodzie. Im szerzej będziemy wciągać masy do walki z brakami w pracy, im silniejsza będzie oddolna kontrola działalności wszystkich naszych organizacji, tym większe będziemy osiągnąć sukcesy we wszystkich dziedzinach. Konsekwentne wprowadzenie w życie hasła krytyki i samokrytyki, wymaga stanowczej walki ze wszystkimi, którzy przeszkadzają w jej rozwoju, którzy przesładowali i szykanują za krytykę. Pracownicy, którzy nie sprzyjają rozwijaniu krytyki i samokrytyki, są ha-

mulcem w naszym marszu naprzód, nie dojrżeli do tego, żeby być kierownikami i nie mogą liczyć na zaufanie partii.

2) Wśród części naszych pracowników partyjnych, radzieckich, gospodarczych i innych wciąż jeszcze słaba jest dyscyplina partyjna i państwowa.

W naszych kadrach jest jeszcze niemało pracowników, którzy mają formalny stosunek do uchwał partii i rządu, nie przejawiają aktywności i wytrwałości w walce o wcielanie tych uchwał w życie, nie troszczą się o to, że stan ich pracy jest zły i że przynosi to szkodę interesom państwa. Formalny stosunek do uchwał partii i rządu, bierny stosunek do ich wykonywania, to wady, które należy wyplenić w najbardziej bezwzględny sposób. Partii potrzebni są nie zaskorupiali i bezduszni urzędnicy, którzy stawiają osobisty spokój ponad interesy sprawy, lecz nieustraszeni i ofiarni bojownicy o wykonanie dyrektyw partii i rządu, którzy stawiają interesy państwowe ponad wszystko.

Jednym z najniebezpieczniejszych i najgorszych przejawów naruszania dyscypliny partyjnej i państwowej jest ukrywanie przez niektórych pracowników prawdy o istotnym stanie rzeczy w podległych im przedsiębiorstwach i instytucjach, upiększanie wyników pracy. Komitet Centralny i rząd ujawnili fakty, kiedy niektórzy pracownicy stawiali ciasno resortowe i partykularne interesy ponad interesy ogólnopństwowe i pod pozorem troski o podległe im przedsiębiorstwa ukrywali przed państwem zasoby materialne, którymi dysponowali, wkraczali na drogę naruszania ustaw partyjnych i państwowych. Znane są również fakty, kiedy pracownicy gospodarczy, za pobłażliwym przyzwoleniem organizacji partyjnych, świadomie przedstawiali zbyt wysokie zapotrzebowania na surowiec i materiały lub w wypadku niewykonania planów produkcyjnych zezwalały na dopisywanie pozycji w sprawozdaniach o produkcji.

Zadanie polega na tym, - powiedział Malenkow - żeby stanowczo położyć kres naruszaniu dyscypliny partyjnej i państwowej, przejawom braku odpowiedzialności i ślamiarności, formalnego stosunku do uchwał partii i rządu, żeby nieustannie zwiększać u wszystkich naszych pracowników poczucie obowiązku wobec partii i państwa, nieublaganie tępić nieuczciwość i nieuczciwość. Jest rzeczą niedopuszczalną, by w szeregach partii pozostawali pracownicy, którzy usiłują ukryć przed partią prawdę i oszukiwać ją. Nieugięte stanie na straży interesów naszej ojczyzny, aktywna i nieustanna walka o wykonanie uchwał partii i rządu - oto pierwszy obowiązek każdego pracownika partii i państwa.

3) Wskazanie wielkiego Lenina, że główną rzeczą w pracy organizacyjnej jest właściwy dobór ludzi i kontrola wykonania - wcielanie jest w życie w sposób jeszcze niezadowolający.

Fakty wykazują, że właściwy dobór ludzi i kontrola wykonania bynajmniej nie stały się jeszcze w rzeczywistości rzeczą główną w kierownictwie działalności centralnych i terenowych organizacji partyjnych, radzieckich i gospodarczych.

Najważniejsze zadanie partii polega na tym, ażeby wzmocnić wszechstronną kontrolę i sprawdzanie wykonania w całym systemie kierow-

nictwa, w pracy wszystkich organizacji i instytucji od góry do dołu. W tym celu trzeba zwiększyć osobistą odpowiedzialność kierowników wszystkich organizacji i instytucji za kontrolę wykonania decyzji partii i rządu, poważnie usprawnić pracę aparatu kontrolnego i rewowego zarówno w centrum jak i w terenie, zasilić go kadrami w taki sposób, aby skierować do tej pracy ludzi cieszących się autorytetem, doświadczonych i politycznie wyrobionych, zdolnych do bezapelacyjnego strzeżenia interesów państwa. Konieczne jest znaczne wzmocnienie roli kontroli partyjnej, skierowanie uwagi organów partyjnych na kontrolę wykonania uchwał partii i rządu. Trzeba ażeby nasze organizacje kierownicze opierały się w swej pracy w dziedzinie kontroli wykonania na szerokich masach ludzi pracy, na organizacjach partyjnych, związkowych i komunistycznych, na aktywie rad terenowych. Jedynie połączenie górnej kontroli wykonania i kontroli oddolnej ze strony partyjnych i bezpartyjnych mas zapewni usunięcie w porę niedociągnięć w pracy naszych organizacji i instytucji, stworzy warunki, w których uchwały i dyrektywy będą wykonywane w porę i sprawnie, po bolszewicku.

Decydującą siłą kierownictwa partyjnego i państwowego są kadry i bez prawidłowego doboru i wychowania kadr niemożliwe jest wcielanie w życie linii politycznej partii. Główne zadanie w dziedzinie doboru kadr polega na tym, ażeby polepszać wszechstronnie skład jakościowy pracowników, umacniać nasze organizacje partyjne, państwowe i gospodarcze ludźmi oddanymi interesom partii i państwu, znającymi się dobrze na rzeczy i zdolnymi do posuwania pracy naprzód.

W wyniku przeprowadzonej przez partię pracy, skłoniła kadr kierowniczych znaczną się poprawiła. Nie oznacza to jednak, że zadanie poprawy jakościowego składu partii, ażeby polepszać wszechstronnie skład jakościowy pracowników, umacniać nasze organizacje partyjne, państwowe i gospodarcze ludźmi oddanymi interesom partii i państwu, znającymi się dobrze na rzeczy i zdolnymi do posuwania pracy naprzód.

Obowiązkiem organizacji partyjnych jest dbać o to, aby we wszystkich ogniwach naszego aparatu ściśle przestrzegano ustalonych przez naszą partię zasad doboru i rozmieszczenia kadr. Należy prowadzić zdecydowaną walkę ze stosunkami familijnymi i kumoterstwem, z biurokratycznym stosunkiem do sprawy posuwania kadr. Należy podnieść na wyższy poziom pracę organów partyjnych w dziedzinie poznawania i doboru kadr oraz w znacznym stopniu wzmocnić kontrolę partyjną nad stanem tej pracy w organizacjach radzieckich i gospodarczych.

(Ciąg dalszy na str. 5)

Referat sekretarza KC WKP(b) tow. G. M. Malenkowa

(Ciąg dalszy ze str. 4)

4) W wielu organizacjach partyjnych nie docenia się pracy ideologicznej, na skutek czego praca ta nie nadąża za zadaniami partii, a w szeregu organizacji jest całkowicie zaniedbana.

Praca ideologiczna — powiedział G. M. Malenkow — jest naszym obowiązkiem partii i niedocenianie jej może wyrządzić interesom partii i państwa szkody nie do powetowania. Powinniśmy zawsze pamiętać, że wszelkie osłabienie wpływu ideologii socjalistycznej oznacza wzmocnienie wpływu ideologii burżuazyjnej.

W naszym społeczeństwie radzieckim nie ma i być nie może bazy klasowej dla panowania ideologii burżuazyjnej. Panuje u nas ideologia socjalistyczna, której nie wzruszona podstawa jest marksizm - leninizm. Jednakże zachowały się u nas jeszcze pozostałości ideologii burżuazyjnej, przeżytki psychologii i moralności prywatnego posiadacza. Przeżytki te nie obumierają same przez się, są bardzo żywotne, mogą się rozwijać i należy je zdecydowanie zwalczać. Nie jesteśmy również zabezpieczeni przed przenikaniem do nas obcych poglądów. Idei i nastrojów z zewnątrz, ze strony państw kapitalistycznych i od wewnątrz — ze strony nie rozgromionych jeszcze ostatnich resztek grup wrogich władzy radzieckiej. Nie wolno zapominać, że wrogowie państwa radzieckiego usiłują rozpowszechniać wszelkie niezdrowe nastroje, demoralizować pod względem ideologicznym chwalebne elementy naszego społeczeństwa.

Niektóre nasze organizacje partyjne, pochłonięte sprawami gospodarczymi, zapominają o zagadnieniach ideologii, pozostawiają je na uboczu. Nawet w takich przedsiębiorstwach organizacjach partyjnych, jak np. moskiewska, poświeca się pracy ideologicznej nie dość uwagi.

A to nie uchodzi nam. Tam, gdzie słabnie zainteresowanie sprawami ideologii, powstaje podatny grunt dla ożywienia wrogich nam poglądów i pojęć.

Te oddziały pracy ideologicznej, które z jakichś względów wypadają z pola widzenia organizacji partyjnych, te oddziały, na których słabnie kierownictwo i wpływ partii, usiłują opanować obcy ludźmi, wszelkiego rodzaju elementy, rekrutując się z niedobitków rozgromionych przez partię grup antyleninowskich i wykorzystując dla przemycania swej linii, dla wskrzeszania i rozpowszechniania najrozmalszych niemarksiowskich „punktów widzenia” i „konceptów”.

Niedocenianie pracy ideologicznej jest w znacznym stopniu wynikiem tego, że pewna część naszych kadr kierowniczych nie pracuje nad podniesieniem poziomu swego uświadomienia, nie uzupełnia swych wiadomości z dziedziny marksizmu — leninizmu, nie przyswaja sobie bogatego historycznego doświadczenia partii. A bez tego nie można stać się pełnowartościowym, dojrzałym kierownikiem. Ten kto pozostał w tyle pod względem ideologicznym — politycznym, kto żyje wyuczonymi formułkami i nie widzi tego co nowe, ten nie potrafi orientować się dobrze w sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej, nie może i nie jest godzien stać na czele ruchu, ten przedziw czy później zostanie przez samo życie wyrzucony poza nawias. Tylko taki kierownik może stać na wysokości zadań naszej partii, który nieustannie pracuje nad sobą, twórczo opasłował marksizm — leninizm, wyrabia w sobie i kształtuje cechy działacza typu leninowsko — stalinowskiego.

Organizacje partyjne wciąż jeszcze słabo pracują

nad podniesieniem ideologicznym — politycznym przygotowania członków i kandydatów partii, nie organizują i kontrolują ich studia nad teorią marksistowską — leninowską, wskutek czego wielu komunistów nie ma nieodzownych wiadomości z dziedziny marksizmu — leninizmu. Pogłębianie wiedzy politycznej członków i kandydatów partii jest nieodzownym warunkiem podniesienia ich produkcyjnej roli we wszystkich dziedzinach życia, dalszego uaktywnienia mas partyjnych i usprawnienia pracy organizacji partyjnych.

Z powodu niedostatecznego kierowania pracą ideologiczną i braku kontroli nad jej treścią popełniane są nieraz poważne błędy i wypaczenia w książkach, dziennikach i prasie, w działalności instytucji naukowych i innych instytucji ideologicznych. Dzięki interwencji Komitetu Centralnego partii, w wielu dziedzinach nauki wykryto obecność ludzi radzieckim obyczajom i tradycjom, ujawniono fakty zasklepiania kastowego i nietolerancyjnego stosunku do krytyki, zdemaskowano i rozgromiono rozmaite przejawy ideologii burżuazyjnej i wszelkiego rodzaju wulgaryzatorskie wypaczenia. Znamy dyskusje poświęcone zagadnieniom filozofii, biologii, fizjologii, językoznawstwa, ekonomii politycznej ujawniły poważne luki ideologiczne w różnych dziedzinach nauki, stały się bodźcem do rozwijania krytyki i walki poglądów, odegrały doniosłą rolę w rozwoju nauki. Rozgromiony został reżim Arakcejeewa, który istniał na wielu odcinkach frontu naukowego. Mimo to w szeregu gałęzi nauki nie zlikwidowano jeszcze w zupełności monopolu poszczególnych grup uczonych, odsuwaających rosnące siły, od gradzających się od krytyki i usiłujących rozstrzygać kwestie naukowe w drodze administracyjnej. Żadna gałąź nauki nie może rozwijać się pomyślnie w zacieśnionej atmosferze wzajemnych pochwał i przemilczania błędów — próby utrwalenia monopolu poszczególnych grup uczonych rodzą nieuchronnie zastój i gnienie w nauce.

Ideologiczna praca partii powinna odegrać doniosłą rolę w oczyszczeniu świadomości ludzi z przeżytków kapitalizmu, z przesądów i szkodliwych tradycji starego społeczeństwa. Trzeba nadal rozwijać w masach wysokie poczucie obowiązku wobec społeczeństwa, wychowywać ludzi pracy w duchu radzieckiego patriotyzmu i przyjaźni narodów, w duchu troski o interesy państwa, doskonałe najlepsze cechy ludzi radzieckich — wiarę w zwycięstwo naszej sprawy — gotowość i uśmiechniętość pokonywania wszelkich trudności.

Zadanie organizacji partyjnej polega na tym, aby zacydowanie położyć kres szkodliwym niedocenianiu pracy ideologicznej, wzmocnić tę pracę we wszystkich ogniwach partii i państwa, nieustannie demaskować wszelkie przejawy ideologii obcej marksizmowi. Należy rozwijać i doskonaląc socjalistyczną kulturę, naukę, literaturę, sztukę, wykorzystywać wszystkie środki oddziaływania ideologicznego, naszą propagandę, agitację, prasę dla polepszenia przygotowania ideologicznego komunistów, dla podniesienia czujności politycznej i świadomości robotników, chłopów i inteligencji. Całe nasze kadry bez wyjątku obowiązane są pracować nad podniesieniem swego poziomu ideologicznego, opanowywać bogate doświadczenie polityczne partii, aby nie pozostawać w tyle za życiem i aby stać na wysokości zadań partii. Trzeba, by organizacje partyjne prowadziły stałą pracę z członkami i kandydatami partii nad podniesieniem ich poziomu ideologicznego, by uczyły ich marksizmu — leninizmu, kształto-

waty z nich politycznie przygotowanych, świadomych komunistów.

Nasze zadania w dziedzinie dalszego umacniania partii są następujące:

1) Kontynuować polepszenie składu jakościowego partii, nie dopuszczając do pogoni za ilością, lecz skoncentrować się na podnoszeniu poziomu politycznego i hartu marksistowskiego członków i kandydatów partii — podnosić aktywność polityczną komunistów, uczynić wszystkich członków partii niezłomnymi, bojownikami o wcielenie w życie jej polityki i uchwał, nieublaganymi wobec braków w pracy, zdolnymi do uporczywej walki o ich usunięcie, polepszać i doskonaląc pracę związków zawodowych i Komsomolu, zacieśniać codziennie więź z masami, pamiętać, że siła i niezwyciężoność naszej partii polega na jej organicznej i nierozdzielnej więzi z narodem.

2) Położyć kres szkodliwym i niebezpiecznym dla naszej sprawy nastrojom zadowolenia z siebie i upajania się sukcesami, przejawom pokazowej pomyślności i kwietyzmu w szeregach partii, śmiało i stanowczo ujawniać i usuwać niedociągnięcia i słabe strony w naszej pracy; konsekwentnie realizować demokrację wewnątrzpartyjną, szerzej rozwijać samokrytykę i krytykę od dołu, zapewnić taki stan rzeczy, by wszyscy uczyli ludźle radzieckiej mogli śmiało i bez obawy występować z krytyką niedociągnięć w pracy naszych organizacji i instytucji, zwalczać bez litości wszelkie próby tłumienia krytyki, prześladowania i szykany za krytykę; wzmacniać jak najusilniej dyscyplinę partyjną i państwową, tępić formalny stosunek do uchwał partii i rządu, prowadzić zdecydowaną walkę z brakiem dyscypliny i naruszaniem interesów państwowych;

3) Wznieść na wyższy poziom pracę organów partyjnych w dziedzinie właściwego doboru, rozmieszczenia i wychowania kadr, ściśle przestrzegać ustalonych przez partię zasad właściwego doboru pracowników, zwalczać nieublaganie tych, którzy gwałcą te zasady, walcząc bez litości z biurokratycznym podejściem do sprawy doboru kadr, polepszać skład jakościowy kadr kierowniczych, śmiało wysuwać na stanowiska kierownicze ludzi oddanych interesom partii i państwa, znających dobrze sprawę i zdolnych do posuwania jej naprzód, eliminować złych, nieprzydatnych, zacofanych, niesumiennych pracowników; wzmocnić jak najbardziej kontrolę i sprawdzanie wykonania w całym systemie kierownictwa od góry do dołu, podnieść osobistą odpowiedzialność kierowników, wszystkich organizacji i instytucji za sprawdzanie wykonania uchwał partii i rządu, łącząc sprawdzanie wykonania od góry ze sprawdzaniem od dołu przez masy partyjne i bezpartyjne; zapewnić taki stan rzeczy, by właściwy dobór ludzi i sprawdzanie wykonania w praktyce stały się główną zasadą w kierowniczej działalności centralnych i terenowych organizacji partyjnych, radzieckich i gospodarczych;

4) Położyć kres niedocenianiu pracy ideologicznej, prowadzić zdecydowaną walkę z liberalizmem i bez troską w stosunku do ideologicznych błędów i wypaczeń, systematycznie podnosić i doskonaląc ideologiczne i polityczne przygotowanie naszych kadr; wykorzystywać wszystkie środki ideologicznego oddziaływania, naszą propagandę, agitację, prasę dla komunistycznego wychowania ludzi radzieckich; podnieść na wyższy poziom naukę radziecką, rozwijając krytykę i walkę poglądów w pracy naukowej, pamiętając, że tylko na tej drodze nauka radziecka może wykonać swoją misję — zając pierwsze miejsce w nauce światowej;

5) Strzec nadal jak żre-

cy oka leninowskiej jednolitości szeregów partyjnych, będącej podstawą mocy i niezłomności naszej partii — (burzliwe, długotrwałe oklaski).

Towarzysze!

W naszej epoce wielka nauka Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina oświeca całą ludzkość drogę rozwoju cywilizacji światowej.

Partia nasza silna jest tym, że kieruje się w całej swej działalności teorią marksistowsko-leninowską. Jej polityka opiera się na naukowej znajomości praw rozwoju społecznego.

Historyczna rola naszych wielkich nauczycieli Lenina i Stalina polega na tym, że zgłębiwszy do gruntu teoretyczne podstawy marksizmu i władając doskonale metody dialektyczną, uchronili i obrońli marksizm od wszystkich wypaczeń i rozwinęli genialnie naukę marksistowską. Lenin i Stalin wzięli zawsze marksizm, przy każdym nowym zwrocie dziejowym, z określonymi praktycznymi zadaniami epoki, dając swoim twórczym podejściem do nauki Marksa — Engelsa świadectwo, że marksizm nie jest martwym dogmatem, lecz żywą wytyczną działalność.

Teoria marksistowsko — leninowska stanowi przedmiot nieustannej troski towarzysza Stalina. Opracowanie problemów o światowym historycznym znaczeniu, problemów rozwoju ekonomiki socjalistycznej, stopniowego przechodzenia do komunizmu znajduje się w centrum działalności teoretycznej towarzysza Stalina w ciągu całego ostatniego okresu. Twórczo wzbogacając i rozwijając naukę marksistowsko — leninowską, towarzysz Stalin uzbiera idee wo partię i naród radziecki w walce o triumf naszej sprawy.

Ogromne znaczenie dla teorii marksistowsko — leninowskiej, dla całej naszej działalności praktycznej ma opublikowana właśnie praca towarzysza Stalina: „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” (burzliwe, długotrwałe oklaski). W pracy tej zostały wszechstronnie zbadane prawa produkcji społecznej i w społeczeństwie socjalistycznym, sprecyzowane naukowe podstawy rozwoju ekonomiki socjalistycznej, wskazane drogi stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu. Opracowanie zagadnień teorii ekonomicznej przez towarzysza Stalina posunęło daleko naprzód marksistowsko — leninowską ekonomię polityczną.

Towarzysz Stalin wysunął ten programowy dotyczący podstawowych warunków wstępnych przygotowania przejścia do komunizmu. Aby przygotować rzeczywiste przejście do komunizmu — uczy towarzysz Stalin — należy uczynić zadość co najmniej trzem podstawowym warunkom wstępnym.

„Trzeba, po pierwsze, zapewnić na trwałe... nieprzerwany wzrost całej produkcji społecznej z przewagą wzrostu produkcji środków produkcji. Przeważający wzrost produkcji środków produkcji niezbędny jest nie tylko dlatego, że musi on zapewnić wyposażenie w sprzęt zarówno własnych przedsiębiorstw, jak i przedsiębiorstw wszystkich pozostałych gałęzi gospodarki narodowej, lecz również dlatego, że bez niego nie możliwa jest w ogóle reprodukcja rozszerzona”. (J. Stalin) „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” (str. 66—67).

Trzeba, po drugie, w drodze stopniowych przejść, realizowanych z korzyścią dla kolchozów, a więc i dla całego społeczeństwa, podnieść własność kolchozową do poziomu własności ogólnonarodowej, a cyrkulację towarów zastąpić, również w drodze stopniowych przejść, systemem wymiany produktów, aby władza centralna czy jakis inny ośrodek społeczno-ekonomiczny mógł ogarnąć całokształt wytworów produkcji społecznej w interesie społeczeństwa” (tamże, str. 67).

Oczywiście, cyrkulacja towarowa i własność kolchozowa są obecnie wykorzystywane pomyślnie dla rozwoju gospodarki socjalistycznej i dają naszemu społeczeństwu niewątpliwą korzyść. Będą one dawały korzyść również w najbliższej przyszłości. Trzeba mieć jednak na oku perspektywę naszego rozwoju.

„Nie można osiągnąć — wskazuje towarzysz Stalin — ani obfitości produktów, zdolnej do zaspokojenia wszystkich potrzeb społeczeństwa, ani przejścia do formuły „każdemu według potrzeb”, skoro utrzymuje się w mocy takie fakty ekonomiczne jak własność kolchozowa — grupowa, cyrkulacja towarów itp.” (tamże, str. 66).

Dopóki w ekonomice socjalistycznej pozostają dwa podstawowe sektory produkcyjne — państwowy i kolchozowy — powinna pozostać w mocy cyrkulacja towarowa z jej „gospodarką pieniężną”, jako niezbędny i użyteczny element w systemie naszej gospodarki narodowej. Istnienie produkcji towarowej i cyrkulacji towarów decyduje też o istnieniu w warunkach socjalizmu prawa wartości, chociaż przestało już ono w naszym ustroju odgrywać rolę regulatora produkcji.

Jednakowoż ani cyrkulacja towarowa, ani prawo wartości nie są wieczne. Gdy zamiast dwóch podstawowych form produkcji socjalistycznej — ogólnonarodowej i kolchozowej — pojawi się jeden wszechogarniający sektor produkcyjny, cyrkulacja towarowa z jej „gospodarką pieniężną”, podobnie jak prawo wartości zniknie. Nic wspólnego z marksizmem nie mają poglądy tych ludzi, którzy uważają, że cyrkulacja towarowa utrzyma się w warunkach komunizmu. Cyrkulacja towarowa nie da się pogodzić z perspektywą przejścia od socjalizmu do komunizmu.

Towarzysz Stalin opracował teoretycznie zagadnienie środków podniesienia własności kolchozowej do poziomu własności ogólnonarodowej, stopniowego przechodzenia do systemu wymiany produktów między przemysłem państwowym a kolchozami. Istniejące w chwili obecnej załaski wymiany produktów znajdują wyraz w „opłacie towarami” produkcji kolchozów, uprawiających bawełnę, len, buraki oraz innych kolchozów, będą się rozwijały w szeroki system wymiany produktów.

„System taki — wskazuje towarzysz Stalin — będzie wymagał ogromnego zwiększenia produkcji żywności wsi przez miasto, dlatego wypadnie wprowadzić go bez szczególnego pośpiechu, w miarę nagromadzenia wyrobów miejskich. Ale wprowadzać go trzeba konsekwentnie, bez wahania, zwiększając krok za krokiem sferę działalności cyrkulacji towarów i rozszerzając sferę wymiany produktów.”

System taki, zwiększając sferę działalności cyrkulacji towarów, ułatwi przejście od socjalizmu do komunizmu. Ponadto umożliwi on włączenie podstawowej własności kolchozowej, wytworów produkcji kolchozowej do ogólnego systemu ogólnonarodowego planowania.

To właśnie będzie realnym i decydującym środkiem podniesienia własności kolchozowej do poziomu własności ogólnonarodowej w naszych współczesnych warunkach”. (tamże, str. 94).

System wymiany produktów jest bezwarunkowo korzystny dla chłopstwa kolchozowego, będzie ono bowiem otrzymywało od państwa znacznie więcej produktów i po cenach niższych niż w warunkach cyrkulacji towarów. Kolchozy, które już obecnie korzystają z „opłaty towarami”, co stanowi załaskę systemu wymiany produktów, odczuwają ogromne korzyści i zalety tego systemu. Wiadomo, że wśród takich kolchozów jest szczególnie wiele kolchozów bogatych.

Dla przygotowania podstawowych warunków wstępnych przejścia do komunizmu — jak wskazuje towarzysz Stalin

— „trzeba, po trzecie, osiągnąć taki poziom kulturalny społeczeństwa, który zapewniłby wszystkim członkom społeczeństwa wszechstronny rozwój ich zdolności fizycznych i umysłowych, aby członkowie społeczeństwa mieli możliwość uzyskania takiego wykształcenia, które mogłoby uczynić z nich aktywnych działaczy rozwoju społecznego, aby mieli oni możliwość swobodnego wyboru zawodu, a nie byli przykuci na całe życie, wskutek istniejącego podziału pracy, do jakiegoś jednego zawodu” (tamże, str. 68).

„W tym celu trzeba przede wszystkim skrócić dzień roboty, co najmniej do sześciu, a potem nawet do pięciu godzin. Jest to niezbędne po to, by członkowie społeczeństwa uzyskali dość wolnego czasu na zdobycie wszechstronnego wykształcenia. Trzeba dalej w tym celu wprowadzić powszechny obowiązek nauczania polittechnicznego, co niezbędne jest po to, by członkowie społeczeństwa mieli możliwość swobodnego wyboru zawodu, nie byli przykuci na całe życie do jakiegoś jednego zawodu. Trzeba dalej w tym celu radykalnie polepszyć warunki mieszkaniowe i podnieść realne płace robotników i urzędników co najmniej dwukrotnie, jeśli nie więcej, zarówno w drodze bezpośredniego podnoszenia płac pieniężnych, jak i w szczególności w drodze dalszego systematycznego obniżania cen przedmiotów masowego spożycia” (tamże, str. 69).

Dopiero po spełnieniu tych wszystkich warunków wstępnych łącznie — uczy towarzysz Stalin — można będzie spodziewać się, że praca zostanie przekształcona w odczuwanie członków społeczeństwa z ciężkiego brzemienia, jakim była w warunkach kapitalizmu, w pierwszą potrzebę życiową, a własność społeczną traktowaną będzie przez wszystkich członków społeczeństwa jako niewzruszoną i nietykalną podstawę jego istnienia. Dopiero po spełnieniu tych wszystkich warunków wstępnych łącznie można będzie przejść od formuły socjalistycznej — „od każdemu według zdolności, każdemu według pracy” — do formuły komunistycznej — „od każdego według zdolności, każdemu według potrzeb”.

Towarzysz Stalin ostrzega z naciskiem przed lekkomyślnym wybieganiem naprzód i przechodzeniem do wyższych form ekonomicznych bez uprzedniego stworzenia przesłanek niezbędnych do takiego przejścia.

Towarzysz Stalin dał naukowe rozwiązanie takich wielkich problemów socjalnych i zagadnień programowych komunizmu, tak zniesienie przeciwieństwa między miastem a wsią, między pracą fizyczną i umysłową, tak również opracował nowe w nauce marksistowskiej zagadnienie likwidacji, pozostałych jeszcze w społeczeństwie socjalistycznym, różnic między nimi.

W ten sposób plany partii na przyszłość, określające perspektywę i drogę naszego ruchu naprzód, opierała się na znajomości praw ekonomicznych, opierała się na nauce o budownictwie społeczeństwa komunistycznego, opracowanej przez towarzysza Stalina.

(burzliwe, długo niemiłkające oklaski)

Ogromne znaczenie zasadnicze ma uzasadnienie przez towarzysza Stalina obiektywnego charakteru praw ekonomicznych. Towarzysz Stalin uczy, że prawa rozwoju ekonomicznego, prawa ekonomiczne polityczne — wszystko jedno (Dalszy ciąg na str. 6)

Referat sekretarza KC WKP(b) tow. G. M. Malenkowa

(Ciąg dalszy ze str. 5)

czy mowa o kapitalizmie czy też o socjalizmie — są prawami obiektywnymi, odzwierciedlającymi proces rozwoju ekonomicznego, dokonujący się niezależnie od woli ludzi. Ludzie mogą odkryć te prawa, poznać je, wykorzystać je w interesie społeczeństwa, ale nie mogą unicestwić starych praw ekonomicznych, ani też stworzyć nowych. Prawa ekonomiczne nie są tworzone z woli ludzi, lecz powstają na bazie nowych warunków ekonomicznych.

Z gruntu błędne są poglądy ludzi, którzy sądzą, że można tworzyć lub unicestwiać prawa rozwoju ekonomicznego, że wobec szczególnej roli jaką historia wyznaczyła państwu radzieckiemu, może ono znieść istniejące prawa ekonomiczne polityczne, „sformować” nowe prawa lub „przeobrazić” je. Niekorowanie istnienia obiektywnych prawidłowości życia ekonomicznego w warunkach socjalizmu doprowadziłoby do chaosu i przypadkowości. Te go rodzaju negowanie spowodowałoby, że ekonomia polityczna jako nauka zostałaby zlikwidowana, albowiem nauka nie może żyć i rozwijać się bez uznania obiektywnych prawidłowości, bez poznania tych prawidłowości. Zaprzeczanie obiektywnego charakteru praw ekonomicznych jest ideologiczną podstawą awanturyzmu w polityce gospodarczej, całkowitej samowoli w praktyce kierowania gospodarką.

Niezwykle doniosłym wkładem do marksistowskiej ekonomii politycznej jest odkrycie przez towarzysza Stalina podstawowego ekonomicznego prawa współczesnego kapitalizmu i podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu. Podstawowe prawo ekonomiczne określa istotę danego sposobu produkcji, wszystkie główne strony i wszystkie główne procesy jej rozwoju, daje klucze do zrozumienia i wyjaśnienia wszystkich prawidłowości danego ustroju ekonomicznego.

Towarzysz Stalin dowiódł, że głównymi cechami i wymogami podstawowego prawa ekonomicznego współczesnego kapitalizmu jest „zapewnienie maksymalnego zysku kapitalistycznej drogi wyzysku, ruin i pauperyzacji większości ludności danego kraju, droga ujarznienia i systematycznego ograbiania narodów innych krajów, zwłaszcza krajów zafolnych, wreszcie droga wojen i militarystyki gospodarki narodowej wykorzystywanych dla zapewnienia najwyższych zysków” (tamże, strona 38). Prawo to odsłania i wyjaśnia rażąco sprzeczności kapitalizmu, ujawnia przyczyny i źródła agresywnej grabieżczej polityki państw kapitalistycznych. Działanie tego prawa prowadzi do pogłębienia ogólnego kryzysu kapitalizmu, do nieuchronnego narastania i wybuchu wszystkich sprzeczności społeczeństwa kapitalistycznego.

Wręcz przeciwnie gniącym kapitalizmowi jest wschodzący i rozkwitający system socjalistyczny. Istotnymi cechami i wymogami podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu, odkrytego przez towarzysza Stalina są: „zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stałych rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych całego społeczeństwa drogą nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki” (tamże, str. 40). Towarzysz Stalin dowiódł, że celem socjalistycznego sposobu produkcji nie jest zysk, lecz człowiek z jego potrzebami, zaspokojenie

jego potrzeb materialnych i kulturalnych. Zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stałych rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa jest celem produkcji socjalistycznej, a nieprzerwany wzrost i doskonalenie produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki — środkiem do osiągnięcia tego celu. Działanie tego prawa prowadzi do wzrostu sił wytwórczych społeczeństwa, do jego rozkwitu, do nieprzerwanego wzrostu dobrobytu i poziomu kulturalnego mas pracujących (oklaski).

Odkrycie przez towarzysza Stalina podstawowego prawa ekonomicznego współczesnego kapitalizmu i podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu daje drugoczący cios wszystkim apolegantom kapitalizmu. Te podstawowe prawa ekonomiczne świadczą, że podczas gdy w społeczeństwie kapitalistycznym człowiek podporządkowany jest bezitośnemu prawu osiągnięcia maksymalnego zysku, w imię czego skazuje się ludzi na niewymowne cierpienia, nędzę, bezrobocie i krwawe wojny, to w społeczeństwie socjalistycznym cała produkcja podporządkowana jest człowiekowi z jego rosnącymi nieustannie potrzebami. Na tym polega decydująca przewaga nowego, wyższego niż kapitalizm ustroju społecznego — komunizmu (oklaski).

Komunizm powstaje jako rezultat światłowego, twórczego wysiłku milenowych rzesz ludu pracującego. Teoria samorozruchnego rozwoju i żywej ludności jest z gruntu obca celowi ekonomicznemu ustroju socjalizmu. Ekonomia kapitalistyczna, na skutek działania prawa konkurencji i anarchii produkcji, rozdzierała jest przez najstraszniejsze sprzeczności. Towarzysz Stalin dowiódł, że na bazie uspołecznienia środków produkcji powstało w naszym kraju — w przeciwstawie do prawa konkurencji i anarchii produkcji — prawo planowego (proporcjonalnego) rozwoju gospodarki narodowej.

Prawo planowego rozwoju gospodarki narodowej nie jest podstawowym ekonomicznym prawem socjalizmu, a nasza praktyka planowa sama przez się nie może dać należytych pozytywnych wyników, jeżeli nie będzie uwzględniała głównego zadania produkcji socjalistycznej, jeżeli nie będzie się opierała na podstawowym prawie ekonomicznym socjalizmu. Aby zapewnić nieprzerwany wzrost całej produkcji społecznej i stworzyć w naszym kraju obfitość produktów, należy do gruntu opanować sztukę planowego i rozsądnego wykorzystywania wszystkich zasobów materialnych i finansowych, wszystkich rezerw pracy, kierując się wymogami prawa planowego rozwoju gospodarki narodowej i stosując się we wszystkim do wymogów podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu. W swych pracach, poświęconych ekonomicznym problemom socjalizmu w ZSRR, towarzysz Stalin wykazał całą zawziętość zadań, które będziemy musieli rozwiązać w walce z trudnościami, przewidyującą sprzeczności, wyłaniającą się w toku budownictwa komunistycznego.

Towarzysz Stalin odkrył obiektywne ekonomiczne prawo koniecznej zgodności stosunków produkcji i charakteru sił wytwórczych oraz zasadniłą jego ogromną rolę poznawczą i przeobrażającą. Wnikliwie ujawniając procesy zachodzące w naszej ekono-

micie, towarzysz Stalin wykazał głęboką błędność poglądów, jakoby w warunkach socjalizmu nie istniała żadna sprzeczność pomiędzy stosunkami produkcji a siłami wytwórczymi społeczeństwa. Sprzeczności niewątpliwie istnieją i będą istniały, gdyż rozwój stosunków produkcji pozostaje i będzie pozostawał w tyle za rozwojem sił wytwórczych. Oczywiście, w społeczeństwie socjalistycznym zaspokajamy nie dochodząc do konfliktu między stosunkami produkcji a siłami wytwórczymi, byłoby jednak rzeczą niebezpieczną nie zauważyć, że sprzeczności między nimi istnieją i mogą istnieć. Musimy w porę dostrzegać te sprzeczności i przez prowadzenie właściwej polityki w odpowiednim czasie je przewidywać, mając na względzie, że stosunki produkcji powinny spełniać swą rolę głównej i decydującej siły, która stanowi o potężnym rozwoju sił wytwórczych.

Zadania, wynikające z naszego marszu naprzód, zobowiązują działaczy partii, pracowników w dziedzinie nauk społecznych, przede wszystkim ekonomistów, do tego, aby kierując się programowymi wskazaniami towarzysza Stalina wszechstronnie opracowywali zagadnienia teorii marksistowsko-leninowskiej w nierozdzielalnym związku z praktyczną pracą twórczą.

Prace towarzysza Stalina są dobitnym świadectwem tego, jak doniosłe znaczenie przywładza nasza partia do teorii. Teoria rewolucyjna była, jest i będzie niegasnącym światłem, które rozjaśnia drogę posuwania się naszej partii i naszego narodu naprzód do całkowitego triumfu komunizmu (burzliwe oklaski).

Towarzysz Stalin nieustannie rozwija teorię marksistowską. W swej klasycznej pracy „Marksizm a zagadnienie językownawstwa” towarzysz Stalin podniósł na nowy, wyższy szczebel podstawowe tezy teorii marksizmu o prawidłowym charakterze rozwoju społecznego, wszechstronnie opracował zagadnienia ekonomicznej bazy i nadbudowy społeczeństwa, sił wytwórczych i stosunków produkcji. Rozwinął dalej naukę materializmu dialektycznego i historycznego jako teoretyczną podstawę komunizmu. Towarzysz Stalin ujawnił rolę języka jako narzędzia rozwoju społeczeństwa, wskazał perspektywy dalszego rozwoju kultur i języków narodowych. W pracy tej towarzysz Stalin, wzbogaciwszy w nowe tezy naukę marksistowsko-leninowską, odsłonił nowe perspektywy dla postępu wszystkich dziedzin nauki.

Prace towarzysza Stalina dotyczące zagadnień ekonomicznych i zagadnień językownawstwa oznaczają nowy etap w rozwoju marksizmu, są znakomitym przykładem twórczego podejścia do nauki Marksa — Engelsa — Lenina. Towarzysz Stalin ucył, że wszelkie dogmatyczne podejście do teorii jest niedopuszczalne i może wyrządzić wielką szkodę sprawie politycznego wychowania mas. Teoretyczne odkrycia towarzysza Stalina mają znaczenie historyczne na miarę światową, uzbrajają wszystkie narody w znajomość dróg rewolucyjnej przebudowy społeczeństwa i w nadzwyczaj bogate doświadczenie walki naszej partii o komunizm (burzliwe, długotrwałe oklaski).

Ogromne znaczenie teoretycznych prac towarzysza

Stalina polega na tym, że ostrzegają one przed ślizganiem się po powierzchni, sięgają do głębi zjawisk, do samej istoty procesów rozwoju społeczeństwa, uczą widzieć w zarodku te zjawiska, które będą określały bieg wydarzeń, co daje możliwość marksistowskiego przewidywania.

Nauka Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina daje naszej partii niezwykłą siłę, umiejętność torowania nowych dróg w historii, pozwala jasno widzieć cel naszego stałego posuwania się naprzód, pozwala szybko i trwale odnosić i umacniać zwycięstwo.

Idee leninowsko-stalinowskie oświecały jasnym światłem rewolucyjnej teorii zadania i perspektywy walki mas ludowych wszystkich krajów przeciwko imperializmowi, o pokój, demokrację i socjalizm (burzliwe, długo nie milknące oklaski).

Towarzysze!

Państwo radzieckie nie jest już osamotnioną wyspą otoczoną kapitalistycznymi krajami. Kroczymy naprzód wraz z wielkim narodem chińskim (długotrwałe oklaski), z wielomilionowymi masami ludowymi krajów demokracji ludowej i z Niemiecką Republiką Demokratyczną (długotrwałe oklaski). Sympatyzuje z nami i popiera nas cała postępowo ludzkość (długotrwałe oklaski). Wraz ze wszystkimi tymi siłami brońmy sprawy pokoju i przyjaźni między narodami.

Nasza potężna ojczyzna jest w rozkwicie swych sił i kroczy ku nowym sukcesom. Mamy wszystko, co jest konieczne do zbudowania w pełni komunistycznego społeczeństwa. Bogactwa natural-

ne Kraju Rad są niewyczerpane. Nasze państwo udowadnia, że zdolne jest do wykorzystania tych ogromnych bogactw na użytek mas pracujących. Naród radziecki do woli, że umie budować nowe społeczeństwo i pewnie patrzy w przyszłość (długotrwałe oklaski).

Na czele narodów Związku Radzieckiego stoi wyrobiona i zahartowana w bojach partia, która niezłomnie realizuje politykę leninowsko-stalinowską. Pod kierownictwem partii komunistycznej osiągnięte zostało historyczne na miarę światową zwycięstwo socjalizmu w ZSRR i na zawsze zlikwidowany został wyzysk człowieka przez człowieka. Pod kierownictwem partii narodu Związku Radzieckiego skutecznie walczą o zrealizowanie wielkiego celu zbudowania komunizmu w naszym kraju (długotrwałe oklaski).

Nie ma na świecie siły, która mogłaby powstrzymać śmiały marsz naprzód społeczeństwa radzieckiego. Nasza sprawa jest niezwycięzona, trzeba mocno dźwignąć się i kroczyć po swej drodze, nie poddając się ani prowokacjom, ani zastraszeniom (burzliwe, długotrwałe oklaski).

Pod sztandarem nieśmiertelnego Lenina, pod światłym przewodnictwem Wielkiego Stalina naprzód do zwycięstwa komunistów!

(Po zakończeniu referatu wszyscy delegaci wstają, serdecznie pozdrawiając towarzysza Stalina burzliwie, długotrwałe oklaski). Ze wszystkich krańców sali rozlega się okrzyk: „Hurra! Niech żyje Wielki Stalin!”, „Ukochanemu Stalinowi — hurra!”, „Niech żyje nasz ukochany Wódz i Nauczyciel towarzysza Stalina!”

Osiągnięcia radzieckiej spółdzielczości wzorem dla spółdzielców polskich

Wywiad z prezesem CRS „Samopomoc Chłopska” Janęczykiem po powrocie delegacji spółdzielców polskich w ZSRR

WARSZAWA — Na zaproszenie radzieckiej organizacji spółdzielców „Centrosojuz” bawili w ciągu 2 tygodni w ZSRR 8-osobowa delegacja spółdzielców polskich, która zapoznała się z organizacją, pracą i osiągnięciami spółdzielczości radzieckiej. Delegacja zwiedziła szereg placówek spółdzielczych w okręgu moskiewskim w Kamieńsku a następnie Krasnodarze, Kisłowodzku i innych. Podczas pobytu w Moskwie delegacja spółdzielców złożyła wieniec w Mauzoleum Lenina.

Po powrocie do kraju przewodniczący delegacji prezes CRS „Samopomoc Chłopska” — Tadeusz Janęczyk, w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi PAP, podzielił się wrażeniami z pobytu spółdzielców polskich w Związku Radzieckim oraz omówił doświadczenia uzyskane dzięki zapoznaniu się z pracą spółdzielczości radzieckiej, stwierdzając, że doświadczenia te, zastosowane w spółdzielczości polskiej — poważnie usprawnią jej pracę.

„Podczas zwiedzania Moskwy — mówi na wstępie prezes Janęczyk — byliśmy pod nieodpartym wrażeniem wielkiego entuzjazmu, z jakim ludzie pracy stolicy Kraju Rad realizowali swe zobowiązania dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) — wielkiego, historycznego wydarzenia w życiu narodów radzieckich i całej postępowej ludzkości. Również i w innych ośrodkach ZSRR mogliśmy przekonać się, jak powszechny i jak wielki jest zapał mas pracujących, które we współzawodnictwie przedzjadowym osiagają coraz to nowe zwycięstwa produkcyjne, przyczyniając się do dalszego przyspieszenia tempa wzrostu sił gospodarczych i obronnych

Związku Radzieckiego, niezwykłej estetyki pokoju oraz do nieustannego podnoszenia poziomu kulturalnego ludności. Podczas naszego pobytu w kraju socjalizmu mogliśmy się przekonać o stałym rosnącym stopniu życiowej szerokości mas, do czego przyczynia się swoim wkładem również radziecka spółdzielczość”.

Prezes Janęczyk stwierdza, że w czasie pobytu w Związku Radzieckim delegacja polska przyjmowana była ze wzruszającą serdecznością przez radzieckich spółdzielców z „Centrosojuz”, którzy szczerze i wnikliwie starali się uprzyjemnić swoje osiągnięcia na odciśnięciu organizacji i działalności radzieckiej spółdzielczości.

Omawiając organizację spółdzielczości radzieckiej, prezes Janęczyk oświadczył: „Największą radziecką organizacją spółdzielczą jest „Centrosojuz”, który prowadzi spółdzielnie spożywców oraz zaopatrzenia i skupu, działając na terenie wsi i mniejszych miast w całym Związku Radzieckim. „Centrosojuz” skupia w swych szeregach 32 miliony członków i prowadzi ćwierć miliona placówek handlowych. Zarówno władze spółdzielni jak i zarządy wyższych szczebli są wybierane przez członków spółdzielni. Na wszystkich szczeblach organizacji istnieje samorząd spółdzielczy.

Jedną z głównych zasad gospodarki w spółdzielniach jest ich pełna rentowność, co pozwala członkom spółdzielni na korzystanie z podziału nadwyżki, jaką spółdzielnia osiąga. Tak np. — stwierdza prezes Janęczyk — podczas zwiedzania spółdzielni w Czulkowie w okręgu moskiewskim, dowiedzieliśmy się, że

po zamknięciu roku obrotowego członkowie tej spółdzielni otrzymali 71 rubli za każde 100 rubli wpłaconych jako udział. Sklepy spółdzielcze (odpowiednik naszych sklepów gminnych) spółdzielni zaopatrzone są w bogaty asortyment towarów.

Delegacja nasza zapoznała się również z zasadami planowania, obrotu towarowego, skupu, działalnością finansową spółdzielni itp. Uzyskane przez nas doświadczenia — mówi prezes Janęczyk — oparłem się na doskonałych warunkach radzieckiej spółdzielczości pozwolił nam na wprowadzenie szeregu zmian, które znacznie usprawnia działalność naszych spółdzielni. Prędko wszystkim będzie dążyli do tego, aby stworzyć w naszej organizacji spółdzielczości zaopatrzenia i skupu wyraźne i rozróżnione piony oparte na rozrachunku wewnętrznym odpowiedzialne za dany odcinek pracy.

W dziedzinie zaopatrzenia — będziemy organizować wojewódzkie bazy hurtowe, które skupiałyby towary drobniocenne, uzupełniając braki tych artykułów w sklepach gminnych spółdzielni. Zastosujemy również przesyłki zbiorowe towarów, co w znacznym stopniu przyczyni się do poprawy zaopatrzenia naszych placówek spółdzielczych na wsi.

Poważnym osiągnięciem radzieckiej spółdzielczości jest uproszczona rachunkowość stwarzająca możliwość sporządzania bilansu miesięcznego w ciągu tygodnia po zakończeniu danego okresu obrachunkowego. Oparcie rachunkowości na szybkim wyliczeniu, na prostych i prostych wzorach będzie miało olbrzymie znaczenie dla pracy naszych spółdzielni.

DLA DOBRA LUDOWEJ OJCZYZNY...

Wiecej troski o pełną realizację zobowiązań podjętych dla poparcia programu wyborczego i uczczenia XIX Zjazdu WKP(b)

Kiedy w ub. miesiącu radio i prasa przyniosły do wszystkich zakątków naszego kraju apel zalogi hut „Bobrek” i innych 8 wielkich zakładów przemysłowych wzywających polskie masy pracujące do godnego uczczenia czynem produkcyjnym zbliżających się wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i XIX Zjazdu WKP(b), cała załoga Fabryki Przyrządów i Uchwytów z entuzjazmem podjęła liczne, cenne dla zakładu zobowiązania. W fabryce rozgorzało współzawodnictwo, o ilość, jakość i oszczędność produkcji.

Od podjęcia zobowiązań upłynęły trzy tygodnie, a już pierwsze, poważne wyniki po zważały stwierdzić, że robotnicy Fabryki Przyrządów i Uchwytów z honorem wykonują czyn produkcyjny, przyspieszając zarazem realizację zadań 3 roku budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju. Do chwili obecnej załoga zrealizowała już 68 proc. swe zobowiązania. M. in. dział montażowy wykonał 60 przyrządów ślusarskich, pracownicy odlewni dali ponad plan 20 tys. kg odlewów, zamiast wymienionych w zobowiązaniu 14.612 kg.

Może powstać pytanie: W jaki sposób w Fabryce Przyrządów i Uchwytów potrafiło zmobilizować załogę do tak masowego udziału we współzawodnictwie, oraz dzięki czemu tak pomyślnie przebiega realizacja zobowiązań?

Już na kilka dni przed podjęciem czynu produkcyjnego organizacja partyjna i rada zakładowa przystąpiły za pośrednictwem organizatorów grup partyjnych, mężów zaufania, agitatorów, brygadistów i majstrów do zapoznania załogi ze znaczeniem wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz XIX Zjazdu WKP(b). Poszczególne zespoły i brygady szczegółowo omawiały podjęcie realnych zobowiązań.

Podczas realizacji czynu produkcyjnego organizacja partyjna, rada zakładowa i dyrekcja analizują szczegółowo na swoich zebraniach wszelkie sprawy dotyczące współzawodnictwa przedwyborczego, a kierownictwo kontroluje, a kierownictwo przebieg wykonywania zobowiązań i usuwa przeszkody utrudniające robotnikom pracę.

Dyrekcja zakładu, organizacja partyjna i organizacja związkowa wykorzystują czyn produkcyjny do dalszego rozszerzenia współzawodnictwa, w wyniku czego nastąpił poważny wzrost wydajności pracy. Dotychczas narzędziownia nie nadążała z produkcją narzędzi dla wydziału mecha-

nicznego, wskutek czego następowały postój obrabiarek. W toku realizacji zobowiązań dział narzędziowy zwiększył wydajność pracy o 13 proc. wykonując już we wrześniu narzędzia potrzebne do produkcji w październiku. Świadectwem wzrostu wydajności pracy załogi może być fakt zwycięskiego wykonania w 105,6 proc. planu wrześniowego podwyższonego o 12,6 proc. w stosunku do planu z sierpnia zrealizowanego w 113 proc.

Dużym bodźcem w osiąganiu coraz lepszych wyników są tablice obrazujące dekadowe miesięczne i kwartałne, procentowe wykonanie planu. Robotnicy widząc wysuwające się na czoło inne zespoły i innych robotników stawiają sobie za punkt honoru osiągnięcie jeszcze lepszych wyników. Inne tablice informują codziennie robotników o wykonaniu przez nich w procentach bazy akordowej.

Inna jest natomiast sytuacja w Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego. Już sam fakt podjęcia zobowiązań tylko przez połowę ogółu zatrudnionych pracowników świadczy o niedostatecznej mobilizacji ze strony organizacji związkowej i partyjnej oraz kierownictwa technicznego.

Samo podejmowanie zobowiązań pozostawia wiele do życzenia. Zdarzały się bowiem wypadki (jak np. na budowie nr 43), że kierownicy budów i oddziałów bez współudziału organizacji partyjnej organizowali masówkę, na której po przeczytaniu z gazety programu wyborczego Frontu Narodowego wzywali nieprzygotowanych robotników do podjęcia zobowiązań. W rezultacie po paru straconych godzinach pracy masówkę odkładano na kilka dni, aż do omówienia przez robotników możliwości podjęcia konkretnych zobowiązań.

Mając na uwadze sprawne oddawanie do użytku nowych obiektów dyrekcja ZBM, organizacja partyjna i związkowa powinny zwracać szczególną uwagę na konkretne, rzeczowe zobowiązania. Niestety większość podjętych zobowiązań streszcza się do wykonania robót o znikomej w porównaniu z możliwościami wartości. Np. robotnicy zatrudnieni przy budowie magazynów przy Szosie do Zielonej podjęli drobne zobowiązania asortymentowe. A przecież można było np. zobowiązać się do oddania przed terminem zaawansowaną w 98 proc. budowę.

Dowodem nieprzemyslenia zobowiązań — które tu, jeśli są podjęte, to powinny być wykonane — są wypadki nieoddawania w terminie budów i trudności napotymane przez robotników w toku realizacji zobowiązań.

Blok mieszkalny nr 23 miał być oddany w dniu 30 ub. m. Termin minął, a bloku nie oddano do u-

żytku, gdyż brak krawężników kafił. Wskutek braku kontroli wiele robót wykonano niedbale, co w konsekwencji spowodowało konieczność możliwych do uniknięcia poprawek, jak np. ponowne układanie podłóg podmytych przez wodę.

Na budowie nr 143 nie zrealizowała w pełni swego zadania brygada ciesielska Józefa Nikiforuka z powodu braku odpowiedniego materiału na wykonanie więźby dachowej. Dyrekcja ZBM mogła jednak przed podjęciem tego zobowiązania przewidzieć trudności, zapobiec im przed czasem, a organizacja partyjna dopilnować tego. Tego jednak nieuczyniono.

Przytoczone przykłady świadczą, że niedostatecznie pracuje dyrekcja ZBM, organizacja partyjna i związkowa. Brak jest konkretnej kontroli wykonania zobowiązań, nie udziela się pomocy robotnikom realizującym czyn produkcyjny, brak jakiegokolwiek formy mobilizacji załóg w walce o plany produkcyjne. Do dzisiaj nie wytypowano nikogo, kto by był odpowiedzialnym za wykonanie zobowiązań, do dzisiaj członkowie partii nie mają konkretnych zadań, do dzisiaj za wyjątkiem oddziału nr 1 nie wprowadzono tablic obrazujących dzienne wykonanie przez robotników bazy akordowej.

Podobnie wygląda realizacja zobowiązań w Fabryce Pluszu. W większości wypadków zobowiązania nie były analizowane przez dyrekcję zakładu i organizację partyjną. Wystarczy przytoczyć zobowiązanie tkacza Władysława Olechnowicza. Zobowiązał się on dać dodatkowo w ciągu 6 dni 13.80 m przymy, a dał 116,20 m. Przykład ten świadczy o tym, że zaniedbawszy akcję uświadamiającą i mobilizującą robotników do realizacji planu produkcyjnego, że nie troszcząc się o wzrost wydajności pracy, porzeczano na przyjęciu do wiadomości zaniedbanych w porównaniu do możliwości zobowiązań.

Ze podstawowa organizacja partyjna pracuje za biurka, a nie na zakładzie, wśród robotników, świadczy wroga robota majstrów Szumskiego i Obuchowicza, którzy namawiali robotników do zmniejszenia do minimum zobowiązań.

Cały ciężar kontroli wykonania zobowiązań przerzucano na barki referenta współzawodnictwa. Natomiast dyrekcja zakładu walcząc z trudnościami wynikającymi ze słabego zaopatrywania fabryki w surowiec przestała interesować się realizacją zobowiązań, a sekretarz podstawowej organizacji partyjnej

tow. Gajbowicz ograniczył się do wydawania dyrektyw z za blurka. Fakt ten stwierdza również w swoim liście do naszej redakcji jeden z robotników Fabryki Pluszu pisząc, iż tow. Gajbowicz rzadko jest widziany w działach produkcyjnych.

Zarówno ZBM jak i Fabryka Pluszu mają wszelkie możliwości ku temu, aby zlikwidować wszelkie niedociągnięcia i braki, zrealizować w pełni zobowiązania i wykonać plany produkcyjne trzeciego, przełomowego roku Planu Sześcioletniego. Trzeba tylko, aby dyrekcja, organizacja partyjna i organizacja związkowa ZBM i Fabryki Pluszu przystąpiły do systematycznej kontroli wykonania zobowiązań, by ożywiły działalność grupy partyjne i mężowie zaufania, z uwagą należałoby wsłuchiwać się w krytykę robotników i pomagać im w pracy.

Uchwały i wytyczne VII Plenum KC partii wskazują, jak należy pracować po nowemu, aby przyzwyczaić trudności i realizować zwycięskie plany produkcyjne. Kierownictwa zakładów, organizacje partyjne i związkowe ZBM i Fabryki Pluszu muszą więc za przykładem FKI Przyrządów i Uchwytów zmienić swój styl pracy, a wtedy zmniejszą się nie tylko trudności, ale uniknie się na przyszłość błędów i niedociągnięć. Trzeba pamiętać, że wkroczyliśmy w ostatni kwartał realizacji 3 roku Planu 6-letniego.

Ryszard Klimaszewski



Fabryka Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku przekroczyła w bieżącym roku plan półroczny o 17 proc. W Planie 6-letnim fabryka zostanie znacznie rozbudowana, co spowoduje 8-krotny wzrost produkcji. Na zdjęciu: Tokarz Eugeniusz Czobotorowicz podniósł wydajność swej pracy z 206 proc. na 350 proc. normy.

(CAF — fot. Adam Motyl).

WYPOWIEDZ W KONKURSIE-ANKIECIE „GAZETY” „Jak widzę program wyborczy Frontu Narodowego”

Wspomnienia robotnika Piotra Malewicz

Redakcja nasza otrzymuje wiele wypowiedzi na ogłoszony wielki konkurs-ankietę pt. „Jak widzę program wyborczy Frontu Narodowego”. Przypominamy wszystkim czytelnikom, że termin nadsyłania odpowiedzi upływa z dniem 10 października. Na zwycięzców konkursu czekają cenne nagrody. (I nagroda — rower).

Poniżej zamieszczamy fragmenty obszernej wypowiedzi, przesłanej przez PIOTRA MALEWICZA, robotnika, zamieszkałego w Białymstoku przy ul. Kieleckiej.

Przypominam sobie dzień, kiedy faszyzowskie wybory Pilsudskiego, które miały przynieść pełne zwycięstwo pilsudczyźnie. Rozwinęła się wtedy faszyzowska agitacja pod hasłem: głosy na Jedynkę. Wielki udział w tej agitacji brał reakcyjny ksiądz. Mieszkałem wtedy w Supraślu, gdzie cały kościół oblepiony był plakatami z „Jedynką”. Proboszczem w tej parafii był ks. Kryński, który kazał sobie ambone oblepić plakatami z „Jedynką” i całe kazanie miał tylko o głosowaniu. Mówił on: „Ty... ojciec, ty... matko, ty... synu i ty... córko... Jeżeli chcecie, żeby łaska boża wpłynęła do wasze go domu i Bóg zamieszkał z wami — głosujcie na „Jedynkę”.

Taka agitację prowadzili reakcyjni księża, a wszystkich podejrzanych o agitację lewicową na czas głosowania osadzano w areszcie. Rząd sanacyjny obłożył wtedy podatkami chłopów i robotników. Ostatnią krowę żywiciela, Chłopa ostatnie zboże wózi na rynek i za bezcen oddawał, żeby mieć czym zapłacić podatek, a sam tył się ziemiakami, a do chleba to mieszał plewy z ziemiaków. Oto co dawały chłopu wybory z czasów sanacji. Także i na robotników nałożono po wyborach podatek lokalowy, a w domu jego zamieszkała łaska boża, ale w postaci komornika. Właśnie ja miałem „szczęście” z tą łaską, bo byłem be-

zrobotny i nie miałem na chleb. Dzieciom przez kilka dni nie było nierzadko co jeść, a tu jeszcze podatek trzeba było płacić. Przyszli komornik... musieliśmy swoje ostatnie ubranie dać na zastaw i zapłacić podatek i karę za zwłokę.

Tak płynęło życie moje i mojej rodziny z czasów sanacji... Fabrykant do pracy mnie nie brał, żona też nie mogła dostać pracy... Pełne sklepy były wyleskiego tylko skąd mógł wziąć pieniądze bezrobotny.

W 1930 roku otrzymałem pracę w farbiarni Kozłowskiej. Zarobki były marne, bo pracowałem się godzinami, po trzy, cztery godziny dziennie, tak że na zapomogę rzadko kiedy mogłem zarobić, ale dla mnie ta praca była „szczęściem”, bo mogłem co sobotę przynieść chociaż kilka złotych.

Taki los nie tylko mnie spotkał w Polsce sanacyjnej, ale setki tysięcy bezrobotnych, bezdomnych, gnieźdzących się w barakach z małymi dziećmi, ledwie okrytymi łachmanami.

Tak żył robotnik i takie było życie młodzieży w „raju” sanacji polskiej, gdzie rządził kapitał.

Zmieniły się dziś czasy. Ster rządni wzięli w swoje ręce robotnik i chłop, na czele rządu Polski Ludowej stoi najlepszy syn Polski, uczeń Lenina i Stalina, tow. Bierut, były robotnik. Chłop jest współgospodarzem Polski Ludowej. Skończyła się nędza i bezrobocie. Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej gwarantuje, że robotnik ma prawo do pracy według swoich zdolności, że dla młodzieży szkoły stoją otworem. Dzisiaj młodzież nie chodzi śpiewać po podworkach, aby w ten sposób zarobić. Młodzież w Polsce Ludowej jest na odpowiedzialnych stanowiskach. Dzisiaj kobieta przestała być niewolnicą, kobieta ma równe prawa z mężczyzną.

Dzisiaj ja — były bezrobotny — jestem majstrem w fabryce i mogę utrzymać swoją rodzinę. Dlatego też 26 października oddam swój głos na kandydatów Frontu Narodowego, bo nasi kandydaci to nie żadni Litwini, Radziwiłłowie i Zarembowie. Nasi kandydaci wychodzą z ludu i są wysunięci przez klasę pracującą i nie jeden z nich na swoich plecach odczuł „raj” sanacyjny, nie jeden z nich przeżył długoletnie więzienie. Tacy ludzie będą bronić interesów klasy pracującej i nie zawiódą naszego zaufania.

Piotr Malewicz

Korespondenci chłopscy powinni dopilnować wyborów do Gminnych Rad Spółdzielczych

Nie tak dawno, bo w końcu sierpnia br. obradowali przedstawiciele wiejskiego handlu i społeczeństwa na I Kongresie Spółdzielczości zaopatrzenia i skupu.

Skreśli Zarząd CRS „Samopomoc Chłopska”, Tadeusz Janczyk, w referacie swoim na Kongresie pokazał osiągnięcia PZGS i GS, wskazując jednocześnie na niedociągnięcia i braki handlu i społeczeństwa na wsi.

Tow. Janczyk dał wytyczne wszystkim pracownikom spółdzielczości mówiąc: „Wszystkich pracowników spółdzielczości zaopatrzenia i skupu musi cechować pełna świadomość ważności pracy zarówno całej organizacji spółdzielczej, jak i ich spółdzielni. Pracownik sklepowy musi dbać o dobre zaopatrzenie sklepu, o czystość i porządek w nim, o obsłużenie kupujących w sposób życzliwy i sprawny. Musi umieć wyjaśnić chłopom wątpliwości nasuwające się im w związku z zaopatrzeniem sklepu. Pracownik sklepu musi wiązać się z gromadą, z chłopami, musi ich poznać z kożnymi warunkami skupu i kontraktacji”.

Aby masy członkowskie spółdzielni mogły lepiej kierować działalnością spółdzielni gminnych oraz kontrolować pracę zarządów i pracowników GS, I Kongres Spółdzielczości powołał uchwałę powołania Gminnych Rad Spółdzielczych z nałajkiwniejszych małorolnych i średniorolnych chłopów.

Wskazania I Kongresu Spółdzielczości zrozumieć chłopci pracujący, nie rozumiało ich natomiast wielu pracowników spółdzielczości. Świadczy o tym szereg listów od korespondentów i czytelników, które w ostatnich dniach napłynęły do redakcji.

Dla przykładu przytoczę wyjątki z kilku listów nadesłanych do redakcji.

Korespondent z pow. grulewskiego pisze:

21 września odbyły się w Szczuczynie wybory Zarządu GS. Na kandydata został zgłoszony Zdzisław Kotwicki, który w 1947 r. był sekretarzem Kom. Gm. PPR, skąd został usunięty. Pracował później w Zarządzie Miejskim, zdefraudował tam 50 tys. zł i wyjechał do Warszawy. Ojciec musiał za niego uregulować zdefraudowaną sumę. Po dłuższym pobycie w Warszawie powrócił i zaczął pracować w spółdzielni jako planista, ale też „zaplanował” sobie jakąś sumę pieniędzy, którą znowu spłacił, wreszcie miał sprawę sądową za nieprzebieżenie ustawy o socjalistycznej dyscyplinie pracy. Sedn skazał go na pozbawienie z poborów za opuszczenie dni. Po uregulowaniu zaszereżonej sumy wyjechał znowu do CRS w Warszawie, skąd niedawno powrócił i wystawiono jego kandydaturę na prezesa GS.

Korespondent nasz słusznie zapytuje, gdzie jest czujność organizacyjna w spółdzielni, jeśli ludzi z taką przeszłością wysuwa się na odpowiedzialne stanowisko do Zarządu.

Korespondent z pow. augustowskiego podaje, że u nich w GS magazynierem jest Józef Ostrowski, były właściciel sklepu żelaznego, kamieniec i do tego posiadacz dość rentownego gospodarstwa w gromadzie Osowy Grunt. Oszukuje on podobno chłopów na węgiel, wozach, dekach itp. Za worki papierowe na superfos-

fat pobiera po 1,50 zł, choć należało się darmo. Gdy jeszcze w lipcu jakaś kobieta przyniosła 16,5 kg cyny do Centrali Złomu, Ostrowski zapłacił kobiecie, lecz nie wypisał tego do kartoteki. Spółdzielnia „Las” dostarczyła do Centrali Złomu 300 kg kabli. Ostrowski wówczas oddał mi pieniądze drugi i sprzedawcy go o 1 zł za metr.

Korespondent mówi w dalszym ciągu, że takie rzeczy w augustowskim GS mogą się dziać dlatego, bo prezesem jest tam były właściciel masarni w Sejnach ob. Grzeszycki, a drugim członkiem Zarządu ob. Nubert, który w 1929 r. jako „Strzelec” brał udział w rozpedzeniu wlecu chłopskiego w Krasnymbrze.

Korespondent z pow. elckiego cieszy się, że w ich sklepie spółdzielczym w Szudziałowie sklepowa Maria Wilda nie daje przysięść do głosu wybranemu przez chłopów komitetowi członkowskiemu. „Ja tu rządzą” — mówi. I rzeczywiście rządzi. W dniu 23 września wieczorem bez wiedzy komitetu sprzedała komuś blachę, która nadeszła do spółdzielni.

Inną sprawę przedstawia korespondent z pow. suwałskiego.

GS w Jeleniowie otrzymał za rok 117,50 zł premii celem podziału między wyróżniających się pracowników. Główny księgowy, ob. Ryszard Kielewicz, przydzielił sobie z tego 671,38 zł, a dla Hanny Brzostowskiej, pracownicy bi buchalterii, wpisał na listę 488,75 gr. Ponieważ Brzostowska była w tym czasie na urlopie macierzyńskim, główny księgowy chciał za nią wyznaczyć sumę pobora, lecz kasjer GKS ob. Si-

dorek odmówił mu wypłacenia premii dla Brzostowskiej, która zresztą nie nie wiedziała, że przynależała jej premie.

Kielewiczowi wpadł jednak na inny pomysł. Skreślił z listy nazwisko Brzostowskiej, a wpisał na jej miejsce drugą pracownicę buchalterii, ob. Teodora Zukowską, i z jej upoważnienia pienia- dze z banku pobrał. Dał jej jednak tylko 100 zł, a resztę zabrał sobie.

Gdy Komisja Rewizyjna GS wykryła te macherki księgowy i zwróciła się z wnioskiem do PZGS w Suwałkach, aby zrobił porządek z kombinacją premiową w GS — Jeleniowie. PZGS do dnia dzisiejszego pozostał na to głuchy.

Przytaczając te parę przykładów twierdzimy, że uchwały I Kongresu Spółdzielczości nie dotarły jeszcze do wszystkich pracowników spółdzielni na naszym terenie. Dotarli one natomiast, jak widać już z listów, do naszych korespondentów terenowych, którzy powinni zmobilizować chłopów gminnych, aby wezwali oni do Gminnych Rad Spółdzielczych spośród siebie najlepszych i wyproduktowanych ludzi, a na pewno usprawnimy handel, zaopatrzenie i obsługę w każdym GS.

(50)

Sprawy

II Tydzień LPZ

W dniach od 5 do 12 października br. społeczeństwo nasze obchodzi II Tydzień Ligi Przyjaciół Żołnierza i Dzień Wojska Polskiego, które stają się strażą suwerenności i niepodległości narodu polskiego — zjednoczonego we Froncie Narodowym.

II Tydzień LPZ i Dzień WP obchodzimy w przededniu wielkiego święta, jakim są wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Tydzień ten w naszym mieście zapoczątkowany został 4 bm. Na Placu Wyzwolenia zebrali się założyciele i kierownicy politycznych, społecznych i młodzieżowych, młodzieży szkolnej, aby złożyć hołd poległym w walce o wyzwolenie Białegostoku żołnierzom Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego.

W dniu 5 bm. w Klubie TPP-R odbyła się uroczysta akademicka poświęcona Lidze Przyjaciół Żołnierza. W tym samym dniu, także w Klubie TPP-R, nastąpiło otwarcie wystawy dwuletniego dorobku organizacji LPZ w woj. białostockim.

Do końca trwania Tygodnia LPZ program: obchodu w Białymstoku przewiduje szereg uroczystości, zabaw ludowych, występów artystycznych i imprez sportowych.

Miedzy innymi 10 bm. o godz. 17.30 odbędzie się na Rynku Kościuszki powitanie uczestników Centralnego Zjazdu Plakietowego. W godz. porannych 11 bm. uczestnicy tego zjazdu udadzą się na Centralny Zjazd do Warszawy.

W niedzielę, 12 bm. o godz. 11 w Teatrze Węgierski odbędzie się ogólnomiejscowa akademicka poświęcona Dniu Wojska Polskiego.

Poza tym w dniach od 5 do 12 bm. są uruchomione strzelnice sportowe, karmasze, karmasze, a w kinie „Ton” codziennie o godz. 15.30 odbywają się specjalne seanse filmowe.

Także filmy w kinie ulicznym jak również zabawy w zakładach pracy złoży się na bogaty program Tygodnia Ligi Przyjaciół Żołnierza. (wp)

Uwaga, kolporterzy i prenumeratorzy!

Przedpłatę na prenumeratę „Gazety Białostockiej” przyjmują wszystkie placówki pocztowe do dnia 15, zaś w prenumeracie zakładowej delegatury PPK „Ruch” do dnia 20 każdego miesiąca na miesiąc następny.

Wpłaty na prenumeratę zakładową „Gazety Białostockiej” nadane po dniu 20 nie będą zaliczone na prenumeratę bieżącą lecz przesunięte na dalszy m-c.

„Zaufania Waszego nie zawiodę...” Spotkanie mieszkańców Drohiczyzna z kandydatami na posłów

Sala zebrania szkoły ogólnokształcącej w Drohiczyźnie zapelniona była po brzegi. Zebrali się około 2.000 mieszkańców miasteczka, aby spotkać się z kandydatami na posłów do Sejmu — zastępczym działaczem chłopskim Józefem Zychowiczem i dyrektorem kafiarni Włodzimierzem Markiewiczem. W niezwykle uroczystej i serdecznej atmosferze przywitali mieszkańcy Drohiczyzna kandydatów na posłów, wręczając im bukiety biało — czerwonych kwiatów.

Przewodniczący miejscowego komitetu wyborczego Frontu Narodowego, ob. Przybyło,

witając kandydatów w imieniu wyborców, powiedział: — „Obecne wybory będą dla nas niezwykle wyjątkowym wydarzeniem, bo będziemy wybierać tych, którzy rośli i pracowali razem z nami chłopami...”

„Widzę uśmiechniętą młodzież, — mówił w czasie spotkania tow. Markiewicz — która cieszy się ze swej promiennej przyszłości, cieszy się życiem, którego nie mieliśmy my starsi, cieszy się zwycięstwem naszej słusznej sprawy.”

Mówił także tow. Markiewicz o swoim dzieciństwie, gdy jeszcze jako dziecko musiał pracować w kafiarni.

Młodzież szkolna żyje programem Frontu Narodowego

Z największą radością i dumą przyjęła młodzież szkolna program wyborczy Frontu Narodowego, który stwarza jej warunki wszechstronnego zdobywania wiedzy i możności służenia sprawie rozkwitu i świetności ludowej Ojczyzny.

Wokół hasel programu wyborczego, który zespala we Froncie Narodowym cały naród, skupiła się również młodzież szkolna i nauczycielstwo Białegostoku. Wykłady i ćwiczenia przeprowadzone są treścią programu wyborczego. Nauczyciele podnoszą wykluczanie i wychowanie młodzieży.

Na wyróżnienie zasługuje Szkoła Podstawowa nr 3, gdzie cała młodzież, wraz z gronem nauczycielskim i komitetem rodzicielskim, żywo interesuje się i propaguje twórcze hasła zawarte w programie wyborczym.

Zagadnienia wyborów do Sejmu i program wyborczy włączono do codziennych zajęć w szkole i poza szkołą.

Zarówno na apelach porannych jak i na lekcjach mówi się o ordynacji wyborczej do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Omawia się również życiorysy kandydatów na posłów do Sejmu. W klasach wyższych uczniowie piszą wypracowania na te tematy, wydawane są gazetki ściennie, ilustrujące spójnie gospodarczą między miastem i wsią w perspektywie programu wyborczego Frontu Narodowego. Wszystkie klasy i korytarze szkolne udekorowane są emblematami i hasłami.

Przed kilku dniami odbyło się w tej szkole zebranie komitetu rodzicielskiego z udziałem 210 osób, na którym Alfreda Romanowska — członkini Okręgowego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego w Białymstoku wygłosiła referat o zadaniach nauczycielstwa i młodzieży w okresie przedwyborczym.

Czesław Karabowicz, członek ZZNP w Białymstoku

Reprezentacyjny chór młodzieżowy organizuje się w Białymstoku

Zarząd Wojewódzki ZMP (Wydział Propagandy i Agitacji) w Białymstoku przystąpił z dniem 8 bm. do organizowania wojewódzkiego reprezentacyjnego chóru młodzieżowego.

ZMP-owcy i młodzież nie zorganizowana w wieku od 16 do 22 lat, którzy pragną wstąpić do chóru, winni zgłaszać się osobiście do Wydziału Propagandy i Agitacji ZW ZMP (ul. Kilińskiego 16) codziennie w godzinach od 14 do 17.

W celu szybkiego zorganizowania chóru ZW ZMP w

Białymstoku zwraca się do wszystkich fabrycznych, szkolnych i wiejskich zarządów ZMP, aby powiadomili młodzież na swoim terenie o odbywającym się naborze do tego chóru. (wp)

Pracownicy „Energobudowy” lekceważą swoje obowiązki

W dniu 29 września br. na Dworcu Centralnym w Białymstoku przybyły trzy wagony cementu dla „Energobudowy”, która należała szybko wyładować.

Na telefoniczne wezwanie Ekspozytury PKS o godzinie 8 odpowiadano że: „To nie wojsko, mamy czas” i dopiero o godz. 11.30 zawił się przedstawiciel „Energobudowy”.

W wyniku niesocjalistycznego stosunku do pracy tego pracownika, Ekspozytura PKS poniosła straty w niewykorzystaniu 42 roboczogodzin.

Zmiana nazwy instytucji

Zgodnie z zarządzeniem prezesa CUS, od dnia 1 października br. została zmieniona nazwa Ekspozytury Okręgowej Centrali Mięsnej w Białymstoku na Białostockie Okręgowe Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Rzeźnymi.

Także nazwy powiatowych delegatur central mięsnych zostały zmienione na Powiatowe Przedsiębiorstwa Obrotu Zwierzętami Rzeźnymi.

W związku z uchwałą Centrali Związku Spółdzielni Spożywców, z dniem 1 października br. został wydziałelony z ram działalności PSS w Białymstoku pion olekarnictwa, w odrębną jednostkę gospodarczą pod nazwą: „Białostockie Zakłady Piekarskie przy PSS”.

Dyrekcja tego przedsiębiorstwa mieści się przy ul. Artyleryjskiej nr 7. (wp)

„Przed wojną poseł widział zysk — mówił ob. Zychowicz — lecz nie widział tych, którzy go wybierali. Dzisiaj spotykamy się tu, aby wymienić swe myśli, porozmawiać o naszych sprawach”.

Ob. Zychowicz także opowiadał o swej młodości, podkreślając, jak wielki wysiłek panował na wsi. Wspominał m. in. jak za pół roku pracy otrzymał od hr. Kliniewskiego trzy ruble.

Po przemówieniach kandydatów na posłów wywiązała się dyskusja. Dyskutanci porównywali życie ludzi pracy obecnie z życiem w Polsce sanacyjnej, wskazywali na osiągnięcia władzy ludowej i rolę naszych przyszłych posłów.

„Pójdą do urn wyborczych ludzie, którzy ukończyli 18 lat. Za sanacji człowiek w tym wieku nawet marzyć nie mógł, że zabierze głos w sprawach narodu” — mówił w dyskusji ZMP-owiec, Józef Gnat.

Na zakończenie spotkania tow. Markiewicz oświadczył: „Ślubuję Wam, że nie zawiodę Waszego zaufania. Będę pracował jak wierny Wasz syn, będę walczył, by młokarnia wyparła cep, a żniwarka kosę. Będę razem z Wami walczył o dobrobyt i szczęście mas pracujących”.

Michał Gnatowski korespondent

Pracę na 2 krosnach rozpoczęły tkaczki z Fabryki Pluszu

Ostatnio w Fabryce Pluszu w Białymstoku odbyła się narada produkcyjna z udziałem ZMP-owców i młodzieży niezorganizowanej. Na naradzie tej młodzi tkaczki zapoznali się z programem wyborczym Frontu Narodowego, a następnie podjęli szereg cennych zobowiązań.

M.in. ZOFIA HAJDUK, EUGENIA DABROWSKA i LUBA KUPRYJANIUK postanowiły rozpocząć pracę na dwóch krosnach pluszowych.

Bezwzględnie zobowiązały ZMP-ówkę z Fabryki Pluszu przyczynia się do terminowego wykonania planów przez ich zakład.

T. Frankówna korespondent

dzin, przez zastój w pracach 12 robotników i 3 samochodów. Za lekceważenie swoich obowiązków, powodujące straty materialne, niesumiennej pracownik winien ponieść surową karę. (10198)

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

ZGUBIONO numer motocykla EM 0032 wydany na nazwisko Wynimko Edmund zam. Białystok, Szpitalna 17. g 1308-1

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną na nazwisko Mizera Tadeusz zam. Białystok, Marcelego Nowotki 8 m. 10. g 1304-0

ZGUBIONO kartę meldunkową, pokwitowanie złożenia ankiety wydane na nazwisko Piłat Tadeusz zam. Dzielnica gm. Miastkowo. g P/1

ZGUBIONO kartę meldunkową, legitymację ZMP, legitymację SP, pokwitowanie złożenia ankiety wydane na nazwisko Jadczyk Tadeusz Łomża ul. Projektowa 5 m. 2. g P/1

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną na nazwisko Ancipówna Waleriana zam. Białystok, Szosa Żółtkowska 17. g 1310-1

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną na nazwisko Bronisława Idzikowska zam. Jamiolki Piotrowięta gm. Sokół. g 1312-1

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną na nazwisko Czesława Dragowska zam. Perki Lachy gm. Sokół. g 1311-1

ZGUBIONO dwie karty meldunkowe wydane na nazwiska: Jasko Ludwika i Jasko Marianna zam. Wólka gm. Filipów pow. Suwałki. g 1310-1

ZGUBIONO indeks nr 120 wydany przez Akademię Medyczną w Białymstoku na nazwisko Siniarska Maria. g 1309-1

GAZETA SPORTOWA Koszykarki Spójni zdobyły Puchar Polski

Rozegrane w niedzielę 5 bm. dodatkowe decydujące spotkanie o Puchar Polski w koszykówce kobiet między warszawskimi zespołami Spójni i AZS zakończyło się po wyrównanej grze zwycięstwem Spójni 44:43 (18:28).



Fragment spotkania między drużynami AZS — Spójnia.

W rozgrywkach finałowych, które zakończyły się 28 ub. m. AZS wygrał ze Spójnią 39:37 (18:12). Oba zespoły miały jednakową ilość punktów, dopiero w dodatkowym spotkaniu zdecydowało o zdobyciu Pucharu Polski. Tym razem minimalnie, lecz zasłużenie zwycięstwo odniosły koszykarki Spójni, które były zespołem szybszym i lepiej przygotowanym kondycyjnie.

W drużynie akademickiej zawiódła Czopkówna, która nie wytrzymała kondycyjnie i w drugiej połowie meczu nie potrafiła kryć Pachlowej. Dobrze zagrała Gruszczyńska oraz młoda 16-letnia Kłoska. W Spójni na wyróżnienie zasłużyła Pachłowa, Rogowska oraz szybka Cherynowska. Parsznik jedynie w końcowych minutach gry pokazała kilka ładnych zagrądek. Spotkanie prowadziła sędziwa W. Szeremeta i Wysocki. Po meczu odbyło się uroczyste wręczenie zwycięskiej drużynie Pucharu Polski.

Termin będzie dotrzymany

Hala sportowa na ukończeniu

— Musimy bezwzględnie dotrzymać terminu oddania do użytku hali sportowej w Białymstoku — mówią wszyscy robotnicy zatrudnieni na budowie.

Na pewno w przeddzień wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Białystok otrzyma nowy, wspólny obiekt sportowy — halę jedną z największych w Polsce.

Obecnie na budowie hali widać gorączkową pracę nad wykańczaniem wnętrza, zakładaniem instalacji elektrycznych, malowaniem itp. Spośród pracujących przy budowie zespołu malarski Ireneusza Czumsa, który wykonuje dziennie około 200 proc. normy. Również na wyróżnienie zasługuje brygada ciesielska

W Hajnówce

Unia wygrała

Rozegrane w ubiegłą niedzielę na stadionie Unii w Hajnówce spotkanie piłkarskie pomiędzy rezerwą II-ligowej Gwardii Białostok a Unią Hajnówką zakończyło się po ciekawej grze zwycięstwem Unii w stosunku 3:1 (2:0).

Bramki zdobyli dla gospodarzy: Marzec 1 — 2 i Lukianuk — 1, dla gości honorowy punkt uzyskał Bąk. Sędziował dobrze Zin z Hajnówki. Widzów około tysiąca.

Arbach i Skuratowicz zwyciężają w turnieju o „Puchar Pokoju”

W niedzielę 5 bm. zakończył się w Warszawie ogólnopolski turniej tenisa stołowego o „Puchar Pokoju”, zorganizowany przez sekcję tenisa stołowego St. KKF. Turniej przeprowadzony w konkurencji kobiet i mężczyzn zgromadził 224 uczestników z najlepszymi piosongistami Polski: Gajem, Krygierem, Arbachem, Kłiszową i Skuratowicz na czele.

Do finału, rozgrywanego systemem każdy z każdym, zakwalifikowali się: w konkurencji mężczyzn — Gaj, Arbach, Roslan, i Krygier, a w konkurencji kobiet — Kłiszowa, Skuratowicz, Heinrichówna i Guzikówna.

W wyniku spotkań finałowych pierwsze miejsce w turnieju w konkurencji mężczyzn zajął Arbach (Wroc.), w konkurencji kobiet zwyciężyła Skuratowicz (Gdynia).

Kronika Białostocka

Teatr

Teatr im. A. Węgierki: „Rodzinna sprawa”. Początek o godz. 18.30.

Kina

„Pokój”: „Stalowi bojownicy”. Początek o godz. 15, 18 i 20.15.

„Ton”: „As wywiadu” początek o godz. 15.30. „Gosiarek Matyja” początek o godz. 17.30 i 20.

(Uwaga: repertuar filmowy podany na podstawie terminarza Centrali Wynajmu Filmów, Białystok, ul. Hetmańska, tel. nr 38-81).

Klub

Klub Towarzystwa Przyjaciół Polski — Radzieckiej czynny od godz. 13 do 21.

Program radiowy na dzień 9 X. 52 r.

Program I na falie 1322 m

6.10 Audycja dla wsi: 7.20 Muzyka operetkowa: 8.55 „Jak redagować dziennik w Tennessee” — humoreska Marka Twaina: 11.15 Muzyka i aktualności: 11.45 Głos młodej kobiety: 12.15 Mażonkowie tańca i pieśni ludowe: 12.45 Audycja dla wsi: 13.20 Muzyka ludowa: 14.45 „Pozostał sam jeden” — fragment opowiadania: 17.05 „Przybył znan z ręką Słado” — pogadanka przyrodnicza: 18.05 „Mikrofonem po kraju”: 18.45 Audycja dla wsi: 19.05 Na młodzieżowej antenie: 20.45 „Na fall humoru i satyry”: 21.05 Z cyklu: „Muzyka radziecka”: 22.40 Muzyka rozrywkowa

Dzienniki: 7.00, 12.04, 16.00, 20.00, 21.00

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki czynny od godz. 13 do 21. Księgarnia Klubu od godz. 9 do 21.

Biblioteki

Biblioteka i czytelnia miejska czynna od godz. 10 do 18. Biblioteka i czytelnia ORZZ czynna od godz. 12 do 21. Biblioteka i czytelnia Klubu TPP-R czynna od godz. 13 do 21.

Ważniejsze telefon

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasieńskiego (róg Piłnej) tel. biura wezwań 08, informacji 555. Miejska Straż Pożarna, tel. 08. Dyktury aptek: Apteka nr 57 ul. 1-go Maja 53, tel. nr 35-45.

ZGUBIONO legitymację Związku Zawodowego Prac. Służby Zdrowia, kartę meldunkową, pokwitowanie złożenia ankiety do dowodu osobistego, legitymację służbową wydaną na nazwisko Rudziński Bolesław zam. Białystok, ul. Tykocińska 2 g 1312-1

ZGUBIONO książkę Inwalidów w kinie „Pokój” wydaną na nazwisko Chrapowicz Mikołaj zam. Białystok, Nowy Świat 1. Utraczone znalazcę proszę o zwrot i wynagrodzeniem. g 1315-1

ZGUBIONO świadectwo szkolne wydane na nazwisko Perkowski Jan zam. wieś Grochy gm. Poświętne. g 1312-1

ZGUBIONO numer rejestracyjny 00247 samochodu marki „Praga” wydany Państwowej Komunikacji Samochodowej w Białymstoku. g 1312-1

Różne

ZAMIANIE dwa pokoje z kuchnią w Łodzi 800m2, widok na miasto, w Białymstoku. Widać mość. Białystok, ul. Mickiewicza 88. g 1312-1

Prezydium WRN w Białymstoku decyduje z dnia 30 września 1952 roku orzekło zmianę nazwiska ob. Barana Czesława z Baranowskiego i Michalina z Michaliny z dnia 30 września 1952 r. w Białymstoku zam. w Białymstoku, ul. Mickiewicza 23, na nazwisko Baranowski. g 1312-1

Biał. Zakł. Graf. w Białymstoku.